

WIADOMOŚCI UNIwersyteckie

MIESIĘCZNIK • UNIwersYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

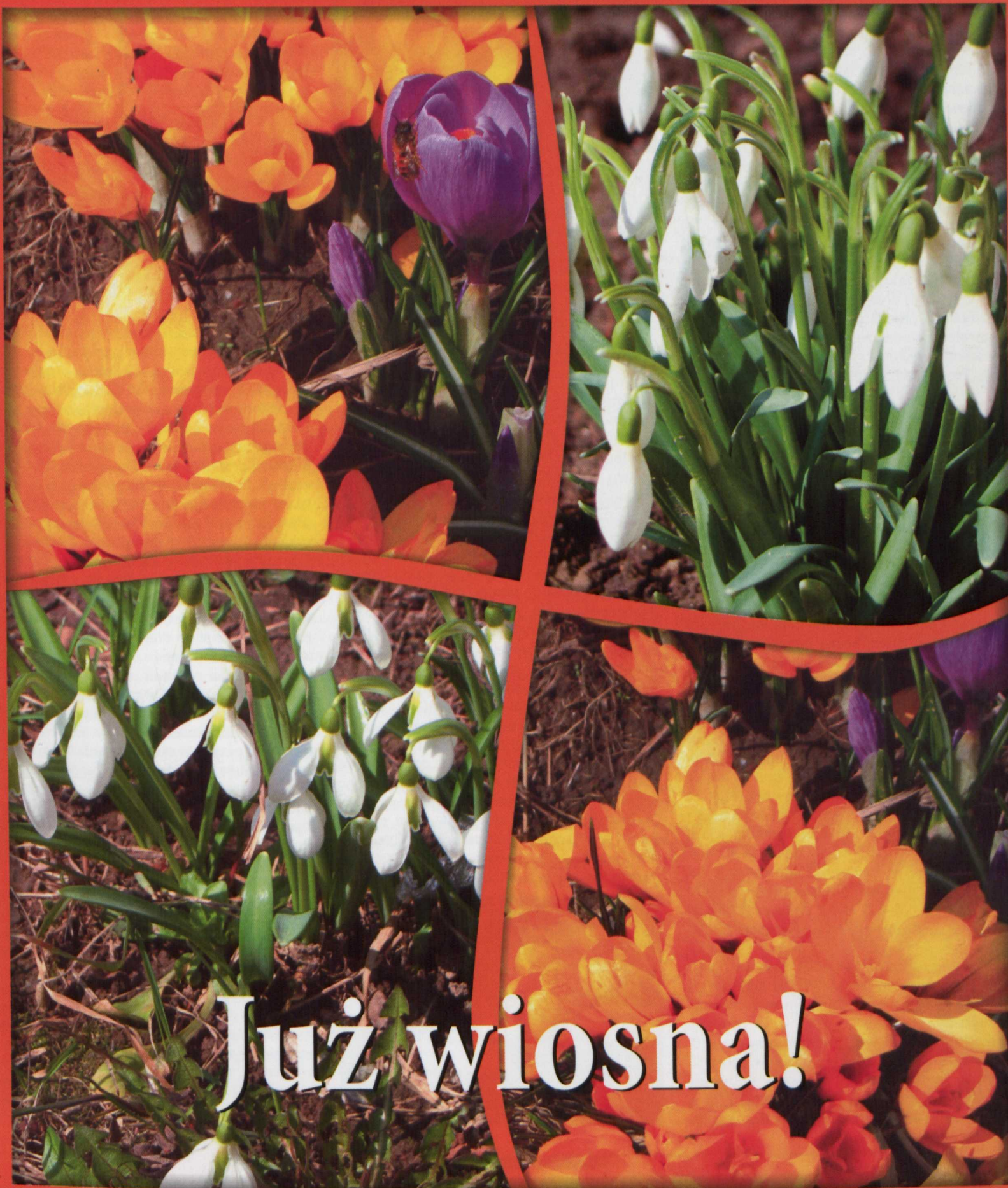
KWIECIEŃ 2006

4 (128)



PL ISSN 1233-216X

Rok 16 Egzemplarz bezpłatny



Już wiosna!

KRONIKA REKTORSKA

1 III odbywało się posiedzenie Senackiej Komisji ds. Dydaktyki; gośćmi Rektora byli członkowie Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej wizytujący kierunek ochrona środowiska w naszej uczelni. Po południu w Dworku Kościuszków rektorzy pięciu lubelskich wyższych uczelni podpisali porozumienie w sprawie konsorcjum realizującego wspólny projekt z zakresu społeczeństwa informatycznego. Oto co na temat konsorcjum naszej redakcji powiedział dr Andrzej Wodecki: We wrześniu 2005 r. Katolicki Uniwersytet Lubelski zorganizował bardzo interesującą konferencję poświęconą zagadnieniom e-learning. Była ona okazją do spotkania przedstawicieli Akademii Medycznej, Akademii Rolniczej, KUL, Politechniki Lubelskiej i UMCS oraz interesującej rozmowy na temat potencjalnej współpracy w zakresie e-edukacji. W wyniku kilku kolejnych spotkań zrodziła się idea połączenia kompetencji wspomnianych uczelni i zawiązania konsorcjum w celu opracowywania i realizacji projektów z zakresu szeroko rozumianego wykorzystania technologii informacyjnych w edukacji. Do realizacji udanego przedsięwzięcia e-learning niezbędne są kompetencje merytoryczne (treści oraz aktywności on-line), metodyczne (jak uczyć on-line) oraz technologiczne (platforma internetowa, produkcja multimediów itp.). Każda z uczelni posiada część z nich, a połączenie sił gwarantuje skutek synergii rezultaty trudne do osiągnięcia samodzielnie. Kolejnym powodem do współpracy jest możliwość zmniejszenia kosztów obsługi informatycznej w sytuacji, gdyby uczelnie zdecydowały się na wdrożenie np. wspólnej platformy zdalnego nauczania. Projekt taki umożliwi ponadto współdzielenie wybranych zasobów dydaktycznych uczestniczących w projekcie partnerów z jednoczesnym zagwarantowaniem niezależnej administracji obszarami dedykowanymi dla każdej uczelni z osobna. Istnieje wiele możliwości współpracy, jednocześnie pojawia się szansa sfinansowania części z nich, np. z Funduszy Strukturalnych. Wykreowanie konsorcjum jako organizacji zrzeszającej renomowane lubelskie uczelnie niewątpliwie zwiększy szanse ich akceptacji oraz późniejszej realizacji. Warto podkreślić, że dotyczy to również projektów realizowanych w ramach wspólnoty UE. Zarówno społeczeństwo Informatyczne, jak i tworzenie sieci współpracy są priorytetami UE. W efekcie wspólne aplikowanie o granty z tego zakresu wzmocni jakość i wiarygodność projektów. Mamy nadzieję, że wypracowana wspólnie koncepcja spotka się z pozytywnym odbiorem środowisk akademickich i samorządowych, zaś efekty działania konsorcjum przyniosą wymierne korzyści zarówno naszemu regionowi, jak i poszczególnym partnerom. W dniach **2–4 III** rektor Wiesław Kamiński wyjechał do Białowieży na posiedzenie KRUP, które było poświęcone m.in. nowej maturze i tegorocznej rekrutacji na studia. W poniedziałek, **6 III**, władze uczelni jak zwykle zainaugurowały tydzień posiedzeniem kolegium rektorskiego, w jego drugiej części uczestniczyli dziekani wszystkich wydziałów naszego uniwersytetu. W tym dniu Rektor brał też udział w zebraniu Komisji Statutowej, której obrady odbywały się na Wydziale Prawa i Administracji. **8 III** w Sali Senatu, obradowała Senacka Komisja ds.

Dydaktycznych; głównym tematem obrad były sprawy związane z nowym regulaminem studiów w naszej uczelni. Po południu, spełniając obietnicę wyborczą, rektor Wiesław Kamiński spotkał się z Kolegium Elektorów uczelni. W spotkaniu z elektorami uczestniczył również



prof. Leszek Leszczyński przewodniczący Komisji Statutowej. Wraz z Rektorem poinformowali oni zgromadzonych o zaawansowaniu prac nad nowym statutem, zostały przedstawione jego założenia ogólne i propozycje najważniejszych rozwiązań. Zebranych interesowały przede wszystkim takie sprawy, jak model kariery akademickiej i związane z tym terminy awansowe, propozycja utworzenia stanowiska docenta; dyskusja toczyła się także nad propozycją powołania Konwentu UMCS. **9 III** rektor wyjechał do Warszawy na spotkanie z wiceministrem Stefanem Jurgą w sprawie dalszego funkcjonowania Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów. W tym dniu w Akademickim Centrum Kultury zorganizowane zostało spotkanie z cyklu „Przekraczać Mury”, poświęcone granicom wolności mediów. W dyskusji udział wzięli Grzegorz Gauden, redaktor naczelny „Rzeczypospolitej”, o. Maciej Zięba, szef Instytutu Tertio Millennio, Donald Tusk, szef PO, oraz o. Tomasz Dostatni. Sala widowiskowa była wypełniona po brzegi. Władze uczelni reprezentowała m.in. prorektor Anna Pajdzińska. **13 III** rektor spotkał się z wojewodą lubelskim w sprawie utworzenia ośrodka archiwalno-edukacyjnego dla naszych archeologów. **14 III** na Zamku Królewskim w Warszawie Rektor oraz dyrektor Wydawnictwa UMCS uczestniczyli w uroczystej inauguracji Roku Jerzego Giedroycia. Następnego dnia – **15 III** – zdominowały posiedzenia dwóch komisji: ds. Dydaktyki oraz Finansów. **16 III** Rektor przyjął nowego pełnomocnego ambasadora Ukrainy w Polsce Ołeksandra Mocyka, który następnie spotkał się ze słuchaczami Europejskiego Kolegium. Wieczorem w cyklu „Wieczory Literackie” odbyło się spotkanie z prof. Władysławem Bartoszew-



skim, byłym ambasadorem RP w Austrii i byłym ministrem spraw zagranicznych. Znakomitego gościa przywitał Rektor, a spotkanie, w którym uczestniczyły tłumy nie tylko z naszej uczelni i z miasta, ale nawet regionu, prowadziła dr Anna Nasalska. **17 III** rektor Wiesław Kamiński wyjechał do Krakowa na posiedzenie Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, na której dyskutowano nad modelem kariery akademickiej w polskich szkołach wyższych. Tego samego dnia w budynku dwóch wydziałów: Ekonomicznego oraz Prawa i Administracji, rozpoczęła się dwudniowa – czwarta z kolei – impreza promująca studia na UMCS, czyli Drzwi Otwarte. Jak zwykle wydziały były oblegane przez młodzież licealną, rodziny oraz



nauczycieli. Poza stoiskami wydziałowymi swoją działalność prezentowały także organizacje studenckie, księgarnia UMCS, Fundacja UMCS, ośrodki zamiejscowe oraz Centrum Nauczania i Certyfikacji Języków Obcych. Wszystkich odwiedzających w imieniu władz rektorskich powitała prorektor Anna Pajdzińska. W poniedziałek **20 III** tradycyjnym posiedzeniem kolegium rektorskiego rozpoczął się nowy tydzień pracy władz uniwersyteckich. W tym dniu Rektor przyjął laureatów–stypendystów Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej: Marka Góździa, Tomasza Kwapińskiego, Krzysztofa Głucha oraz Katarzynę Bucior. **22 III** obradowała Komisja statutowa oraz kapituła ds. Medalii Uniwersyteckich. **24 III** Rektor wyjechał do Warszawy na posiedzenie KRASP. Tematem spotkania była m.in. inicjatywa przejęcia przez uczelnie polskie relegowanych po ostatnich wypadkach na Białorusi studentów z tamtejszych uniwersytetów. Pragnę przypomnieć, że nasza uczelnia zadeklarowała gotowość przyjęcia około 20 studentów. UMCS zagwarantuje im także, w oparciu o działalność naszego Centrum Polonijnego, możliwość nauki bądź poszerzenia znajomości języka polskiego. Zgromadzeni na posiedzeniu KRUP wystosowali apel zarówno do rządu, jak i do naszego ministerstwa o wyasygnowanie środków finansowych na zabezpieczenie socjalno-bytowe i stypendialne w związku z przyjmowaniem przez polskie uczelnie studentów białoruskich. **29 III** odbywało się posiedzenie senatu. Po obradach Rektor i Prorektorzy spotkali się z przedstawicielami mediów lokalnych i ogólnopolskich, a o godz. 16.00 Rektor rozpoczął czat z internautami (relacja z czatu w bieżącym numerze). **30 III** Rektor wyjechał do Włodawy, gdzie wzięł udział w tamtejszym Festiwalu Nauki.

EMP
Fot. Maciej Przysucha

Z PRAC SENATU



Posiedzenie 29 marca

W porządku obrad Senatu znalazły się sprawy dotyczące m.in. nadania tytułu doktora honoris causa UMCS prof. Kurtowi Binderowi, przyznania medali „Zasłużony dla UMCS”, powołania redaktora naczelnego „Annales UMCS”, regulaminu studiów, zmian w regulaminie przyznawania stypendiów naukowych z funduszu stypendialnego UMCS, wyboru instytucji badającej bilans uczelni, prac nad nowym statutem uczelni oraz sprawy osobowe i bieżące.

Obrady Senatu UMCS poprzedziło wręczenie nominacji na stanowiska profesorów zwyczajnych prof. dr. hab. Ryszardowi Dębickiemu, prof. dr. hab. Henrykowi Kardeli, prof. dr. hab. Andrzejowi Kokowskiemu oraz prof. dr. hab. Krzysztofowi H. Wojciechowskiemu. Ponadto Rektor wręczył nagrodę jubileuszową prof. dr. hab. Jerzemu Węclawskiemu z okazji 30-lecia pracy zawodowej. Senat uczcił chwilą ciszy pamięć zmarłych: redaktora Marka Jędrycha – pracownika Wydawnictwa UMCS, oraz prof. dr. hab. Zbigniewa Sobolewskiego – emerytowanego profesora UMCS.

Część merytoryczną posiedzenia zainicjowały uchwały w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa UMCS prof. Kurtowi Binderowi, medali „Zasłużony dla UMCS” prof. dr. hab. Kazimierzowi Pękali, prof. dr. hab. Krzysztofowi H. Wojciechowskiemu oraz prof. dr. hab. Józefowi Wojtanowiczowi (sylwetki przedstawiono poniżej).

Ponadto Senat UMCS przyjął w drodze uchwały regulamin studiów, a także pozytywnie zaopiniował zmianę w regulaminie przyznawania stypendiów naukowych z funduszu stypendialnego UMCS.

Na posiedzeniu dyskutowano nad założeniami nowego statutu uczelni i dokonano wyboru instytucji badającej sprawozdanie finansowe uczelni za 2005 rok.

W zakresie spraw osobowych Senat UMCS powołał prof. dr. hab. Ryszarda Szczygła na redaktora naczelnego „Annales UMCS” (sylwetka pana profesora poniżej).

Senat UMCS pozytywnie odniósł się do wniosków i uchwał rad wydziałów w następujących sprawach: mianowania prof. dra hab. Leszka Michalaka na stanowisko profesora zwyczajnego – Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki; mianowania dra hab. Ireneusza Nowikowskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego na okres 5 lat – Wydział Prawa i Administracji; mianowania prof. dr

hab. Marii Cymborskiej-Lebody i prof. dra hab. Edwarda Kołodzieja na stanowiska profesorów zwyczajnych, a także mianowania dra hab. Macieja Abramowicza na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony – Wydział Humanistyczny; mianowania prof. dr. hab. Alicji Pomorskiej na stanowisko profesora zwyczajnego – Wydział Ekonomiczny (sylwetki awansowanych pracowników zamieszczono poniżej).

W sprawach bieżących senatorowie wyrazili zgodę przyjęcie w drodze darowizny prawa własności nieruchomości położonej w Krasnobrodzie.

Robert Wąsiewicz

SYLWETKI

Prof. Kurt Binder ukończył fizykę na Politechnice Wiedeńskiej. Od 1983 r. pełni funkcję kierownika Zakładu Fizyki Faz Skondensowanych w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Johanna Gutenberga w Moguncji (Niemcy).

Zainteresowania naukowe prof. K. Bindera dotyczą głównie teorii przemian fazowych i zjawisk krytycznych w układach objętościowych i powierzchniowych, teorii stanu szklonego i własności ciał amorficznych, własności termodynamicznych układów polimerowych i magnetycznych. Jego dorobek naukowy liczy ponad 700 prac.

Prof. K. Binder jest członkiem wielu organizacji i towarzystw naukowych, m.in. Austriackiej Akademii Nauk, Max Planck Society. Ponadto uczestniczy w pracach komitetów redakcyjnych wielu czasopism naukowych.

Od 1988 r. ściśle współpracuje z chemikami UMCS, co przyniosło wymierne korzyści w postaci wspólnych prac i licznych komunikatów prezentowanych na międzynarodowych konferencjach naukowych.

Prof. dr hab. Kazimierz Pękała ukończył geografię na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS. Stopień doktora nauk przyrodniczych uzyskał w 1969 r., doktora habilitowanego w 1980 r., zaś tytuł profesora w 1990 r. Od 1992 r. pełni funkcję kierownika Zakładu Geomorfologii w Instytucie Nauk o Ziemi UMCS.

Zainteresowania naukowe prof. dr. hab. K. Pękali dotyczą geomorfologii i paleogeografii czwartorzędu oraz dynamiki współczesnych procesów morfogenetycznych na obszarze Polski, a także w innych strefach klimatycznych. Jego dorobek naukowy liczy ponad 150 pozycji.

Prof. dr hab. K. Pękała jest członkiem rad redakcyjnych wielu czasopism geograficznych, wiceprzewodniczącym Komitetu Badań Polarnych Prezydium PAN, przewodniczącym komisji Zmarzlinoznawstwa Komitetu

Badań Polarnych i przewodniczącym Komitetu Narodowego ds. International Permafrost Association.

Prof. dr hab. Krzysztof Herbert Wojciechowski ukończył geografię na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS. Stopień doktora nauk przyrodniczych uzyskał w 1965 r., doktora habilitowanego w 1987 r., zaś tytuł profesora w 2001 r. Od 1990 r. pełni funkcję kierownika Zakładu Ochrony Środowiska w Instytucie Nauk o Ziemi UMCS.

Zainteresowania naukowe prof. dr. hab. K. H. Wojciechowskiego dotyczą uwarunkowań obiegu wody w zlewniach związanych z cechami fizjograficznymi i sposobem ich zagospodarowania oraz metodologii badań krajobrazowych powiązanych z geografią humanistyczną. Jego dorobek naukowy liczy ok. 100 publikacji.

Prof. dr hab. K. H. Wojciechowski jest członkiem wielu organizacji, w tym m.in. Komitetu Nauk Geograficznych PAN, Rady Naukowej Poleskiego Parku Narodowego, Rady Naukowej Roztoczańskiego Parku Narodowego, Zespołu Ekspertów MAB-13 „Percepcja Środowiska”, Landscape Reserch Group (Wielka Brytania) i innych.

Prof. dr hab. Józef Wojtanowicz ukończył geografię na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS. Stopień doktora nauk przyrodniczych uzyskał w 1969 r., doktora habilitowanego w 1978 r., zaś tytuł profesora w 1988 r. Od 1993 r. pełni funkcję kierownika Zakładu Geografii Fizycznej i Paleogeografii w Instytucie Nauk o Ziemi UMCS.

Zainteresowania naukowe prof. dr. hab. J. Wojtanowicza dotyczą całości geografii, w tym m.in. geografii fizycznej i geomorfologii, a także teorii i metodologii tego przedmiotu. Jego dorobek naukowy liczy ponad 260 publikacji.

Prof. dr hab. J. Wojtanowicz jest członkiem wielu organizacji i towarzystw naukowych, m.in. Komitetu Nauk Geograficznych PAN, Polskiego Towarzystwa Geograficznego Oddział w Lublinie. Był ponadto prodziekanem i dziekanem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, a także wieloletnim członkiem Senatu UMCS.

Prof. dr hab. Ryszard Szczygiel ukończył historię na UMCS. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1973 r., doktora habilitowanego w 1990 r., zaś tytuł profesora w 1999 r. Obecnie pełni funkcję kierownika Zakładu Historii Polski Średniowiecznej w Instytucie Historii UMCS.

Zainteresowania naukowe prof. dr. hab. R. Szczygła dotyczą dziejów miast środkowoeuropejskich w późnym średniowieczu i czasach wczesnonowożytnych, osadnictwa Małopolski

północno-wschodniej do XVI w. oraz osadnictwa i podziałów terytorialnych Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu. Jego dorobek naukowy liczy ponad 200 publikacji, w tym szereg książek, artykułów, redakcji, rozpraw i recenzji. Był promotorem sześciu rozpraw doktorskich.

Prof. dr hab. R. Szczygiel jest członkiem wielu organizacji i towarzystw naukowych, m.in. Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, Komitetu Nauk Historycznych PAN, Rady Muzeum Lubelskiego, Rady Muzeum Zamojskiego, Państwowej Komisji Akredytacyjnej i innych.

AWANSE

Prof. dr hab. Maria Cymborska-Leboda ukończyła filologię rosyjską na Uniwersytecie im. Łomonosowa w Moskwie. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskała w 1976 r., doktora habilitowanego w 1992 r., zaś tytuł profesora w 2002 r. Od 2002 r. jest kierownikiem Zakładu Literatury i Kultury Rosyjskiej XX i XXI wieku w Instytucie Filologii Słowiańskiej UMCS.

Zainteresowania naukowe prof. dr. hab. M. Cymborskiej-Lebody dotyczą m.in. historii dramatu rosyjskiego, teorii teatru, rosyjskiej myśli estetyczno-filozoficznej, literatury rosyjskiej XX wieku. Jej dorobek naukowy liczy ponad 120 publikacji. Była promotorem trzech rozpraw doktorskich.

Czynnie uczestniczy w życiu naukowym, biorąc udział w międzynarodowych konferencjach naukowych, m.in. w Rosji, Słowenii, Francji, Niemczech, Łotwie, Hiszpanii.

Prof. dr hab. Alicja Pomorska ukończyła studia wyższe na Wydziale Prawa UMCS. Stopień doktora nauk prawnych uzyskała w 1970 r., doktora habilitowanego w 1977 r., zaś tytuł profesora nauk prawnych w 1991 r. Od 1977 r. jest kierownikiem Zakładu Finansów i Rachunkowości (obecnie Zakład Finansów) na Wydziale Ekonomicznym UMCS.

Zainteresowania naukowe prof. dr. hab. A. Pomorskiej dotyczą systemu bankowego i finansów publicznych, a w szczególności zarządzania finansami gmin. Jej dorobek naukowy liczy ok. 70 publikacji, w tym 23 książki i ponad 40 artykułów. Była promotorem ośmiu rozpraw doktorskich, recenzentką w czternastu przewodach doktorskich i jednej rozprawie habilitacyjnej oraz autorką dwóch recenzji dorobku naukowego osób ubiegających się o tytuł profesora i stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Prof. dr hab. A. Pomorska była członkiem Senatu UMCS oraz przewodniczącą Senackiej Komisji Finansów i Budżetu. Była także ekspertem

Z PRAC SENATU

Związku Banków Polskich i ekspertem w Kancelarii Sejmu RP. Jest zaangażowana w prace Najwyższej Izby Kontroli.

Prof. dr hab. Edward Kołodziej ukończył historię na Uniwersytecie Warszawskim. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1972 r., doktora habilitowanego w 1978 r., zaś tytuł profesora w 1999 r. Od 2000 r. pracuje w Zakładzie Archiwistyki Wydziału Humanistycznego UMCS.

Zainteresowania naukowe prof. dr hab. E. Kołodzieja dotyczą archiwistyki, historii najnowszej i informacji naukowej. Jego dorobek naukowy liczy ok. 190 pozycji, w tym 20 książek. Był promotorem rozprawy doktorskiej.

Prof. dr hab. E. Kołodziej uczestniczy w pracach Komitetu Badań Polonii PAN, a także jest redaktorem rocznika „Teki Archiwalne. Seria Nowa”.

Prof. dr hab. Leszek Michalak ukończył studia wyższe na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UMCS. Stopień doktora nauk fizycznych uzyskał w 1987 r., doktora habilitowanego w 1992 r., zaś tytuł profesora w 2002 r. Od 2001 r. jest kierownikiem Zakładu Fizyki Molekularnej w Instytucie Fizyki UMCS.

Zainteresowania naukowe prof. dr hab. L. Michalaka dotyczą doświadczalnej fizyki molekularnej w powiązaniu ze spektrometrią masową. Jego dorobek naukowy to 13 ostatnio opublikowanych prac naukowych, z czego 9 w czasopismach z tzw. „listy filadelfijskiej”. Był promotorem trzech rozpraw doktorskich.

Prof. dr hab. L. Michalak czynnie uczestniczy w życiu organizacyjnym i dydaktycznym wydziału. Od 2000 r. pełni funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Fizyki ds. Dydaktyki.

Dr hab. Maciej Abramowicz ukończył studia romanistyczne na UMCS. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1986 r., zaś doktora habilitowanego w 1997 r. W

2000 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym UMCS. Od 2001 r. pracuje w Zakładzie Lingwistyki Stosowanej UMCS, a także pełni funkcję kierownika Centrum Studiów Kanadyjskich UMCS.

Zainteresowania naukowe dr hab. M. Abramowicza dotyczą m.in. literatury francuskiego średniowiecza, etnolingwistyki, kultury francuskojęzycznej Kanady. Jego dorobek naukowy liczy ok. 50 pozycji, w tym jedną monografię oraz kilkanaście artykułów. Był promotorem rozprawy doktorskiej, dwukrotnie recenzentem w przewodach doktorskich oraz recenzentem w przewodzie habilitacyjnym.

Dr hab. M. Abramowicz jest wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Badań Kanadyjskich oraz członkiem Akademickiego Stowarzyszenia Romanistów Polskich „Plejada”.

Dr hab. Ireneusz Nowikowski ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji UMCS. Stopień doktora nauk prawnych uzyskał w 1984 r., zaś doktora habilitowanego w 2002 r. Od 1985 r. pracuje w Katedrze Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji UMCS.

Zainteresowania naukowe dr hab. I. Nowikowskiego koncentrują się na zagadnieniach związanych z szeroko rozumianą problematyką czynności procesowych. Jego dorobek naukowy liczy 43 publikacje, w tym dwie monografie, dwadzieścia osiem artykułów oraz siedem glos. Był pięciokrotnie recenzentem w przewodach doktorskich.

Dr hab. I. Nowikowski pełni funkcję prodziekana wydziału oraz jest członkiem Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego.

GRATULUJEMY



Dwóm studentom z IV roku informatyki: Tomaszowi Zacharzewskiemu oraz Patrycjuszowi Niedobitowi, autorom robota mobilnego. Konstrukcja tego pojazdu jest pracą dyplomową obu studentów powstającą pod kierunkiem promotora, którym jest prof. Wiesław A. Kamiński, rektor UMCS.

Tomasz Zacharzewski i Patrycjusz Niedobit, studenci IV roku informatyki Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS, pochodzący z Lublina, poznali się na studiach informatycznych. Ponieważ obu od lat interesuje elektronika, myśląc o pracy magisterskiej, podjęli wyzwanie, jakim jest niewątpliwie konstrukcja specjalnego robota. Jest to ich pomysł autorski, bowiem sami zaplanowali i skonstruowali urządzenie, nad którym dobiegają końca prace konstrukcyjno-montażowe.

Robot ich autorstwa to bardzo precyzyjna konstrukcja zaopatrzona w układ jezdny oparty na gąsienicach (umożliwiający poruszanie się m.in. po schodach), wysięgnik oparty na pneumatyce pozwalający chwytać i przenosić różne przedmioty, system wizji i zdalnego sterowania dający możliwość kontroli nad pojazdem i ramieniem oraz układy elektroniczne sterujące powyższymi mechanizmami.

Robot będzie ponadto wyposażony w system sterujący w rodzaju sztucznej inteligencji, nad którym pracują młodzi konstruktorzy. Zostanie też zaopatrzony w niezbędne czujniki odległości, położenia (kompas, akcelerometr) i będzie w stanie samodzielnie wykonywać określone zadania. Studenci zapytani o zastosowanie robota mówią o wykorzystaniu naukowym i wymieniają prace nad wdrażaniem sztucznej inteligencji (na razie robot jest kontrolowany przez operatora). Ich mobilny prototyp może mieć w przyszłości zastosowanie praktyczne, np. zwiadowczo-inspekcyjne (rozeznanie i roboty saperskie, antywłamaniowo-alarmowe, a nawet – o czym obaj mówią z uśmiechem – służyć w pracach domowych).

Prototyp robota mobilnego powstał w oparciu o środki finansowe Wydziału i Instytutu, a także przy fachowej pomocy wyspecjalizowanych jednostek uczelnianych, gdzie były wykonywane unikalne części.

Prace na obecnym etapie to finalizowanie wersji robota mobilnego, dlatego młodzi naukowcy są bardzo zainteresowani sponsoringiem. Najpilniejsza potrzeba to komputer. Firma komputerowa, która dostarczy sprzęt Tomaszowi i Patrycjuszowi, liczyć może na stałą reklamę przy prezentacji ich wynalazku.



Panu Piotrowi Kotowskiemu organizatorowi 13 Studenckich Konfrontacji Filmowych. Tradycyjnie poza znakomitymi filmami nominowanymi bądź nagrodzonymi na europejskich i międzynarodowych przeglądach i konkursach wielbiciele dobrego kina mogli obejrzeć przegląd młodego kina niemieckiego.



Pani mgr Monice Lubczak, która jest pierwszą absolwentką lingwistyki stosowanej. Promotorem jej pracy był prof. Henryk Kardela; praca była poświęcona tematowi: *Istota humoru. Kognitywno-lingwistyczna analiza limeryków*. Absolwentka obroniła pracę 28 marca na ocenę bardzo dobrą.

ZDANIEM
BLONDYNKI

Kiedy jakiś czas temu zaaobserwowałam wielu naszych studentów zaopatrzonych w małe słuchawki, zasłuchanych, tak że prawie nieobecnych, myślałam, że dzięki nowoczesnej technice uczą się języków obcych lub wysłuchują nagrań z wykładów. Szybko się okazało, iż słuchają muzyki. Tak głośnej, że jadąc z nimi w windzie, ja – chcąc nie chcąc – także ją słyszę. Nic zatem dziwnego, że wypowiedzianej prośby o wyrzucenie śmieci po prostu nie słyszą... Najgorsze, że nie widzą ani nie słyszą samochodów na najbliższym przejściu dla pieszych i przechodzą je – zdaniem kierowców – jak przysłowiowe stado gęsi.

Szanowni Państwo

Okladka z wiosennymi kwiatkami próbuje przywołać wiosnę, która w tym roku bardzo się opóźnia. Ogłoszono ją w kalendarzu od 1 marca, astrologiczna jej data to 21 marca a my czekamy na termiczną, kiedy średnia temperatura dobową – przynajmniej przez trzy dni – będzie równa lub wyższa niż 5 stopni Celsjusza.

Jestem pewna, że następne numery naszego miesięcznika trafią już na lepszą aurę, wyjdą jeszcze dwa przed wakacjami – 31 maja i 28 czerwca. W związku z tym przypominam autorom, że materiały są przyjmowane do 5 każdego miesiąca, a przekazywać je można mnie (także za pośrednictwem korespondencji e-mailowej; adres w stopce redakcyjnej) albo red. Marii Kopycińskiej-Lehun urzędującej na X piętrze w pokoju nr 1008, tel.: 537 53 05. To właśnie ona przejęła obowiązki redaktora technicznego po naszym Koledze Marku Jędrychu.

Elżbieta Mulawa-Pachol



Korzystając z gościnności bliskich mi i obecnych w moim życiu i domu „Wiadomości Uniwersyteckich”, pragnę gorąco podziękować całej Społeczności Akademickiej za życzliwość, troskę i serce okazane mojemu Tacie i nam w chwilach dla nas bardzo trudnych.

Serdeczne podziękowania kieruję do Władz Uczelni, Jego Magnificencji Rektora za dyskretną i życzliwą obecność podczas choroby Taty i wyrazy współczucia po Jego odejściu.

Dziękuję wszystkim Przyjaciołom Taty, Znajomym, Współpracownikom Redakcyjnym, Bliskim z „Solidarności”, Koleżankom i Kolegom za odwiedzanie ciężko chorego Taty, wsparcie duchowe i materialne, za wiele pięknych i wzruszających gestów, modlitwę i słowa pocieszenia. Dobrych, Tato, masz Przyjaciół!

Kieruję słowa wdzięczności do Rodziny – tej najbliższej, bliskiej i trochę dalszej za pomoc, troskę, opiekę i wsparcie, za trwanie przy Tacie i przy nas, a także za pamięć i krzepiące rozmowy.

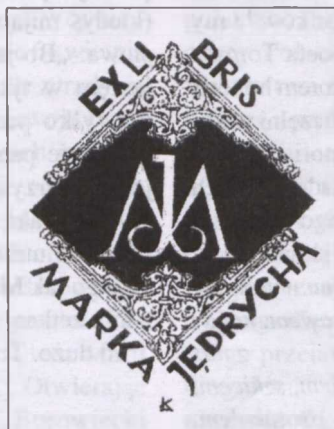
Wszystkim Lekarzom, Pielęgniarkom i całemu Personelowi szpitali, w których Tata był leczony, dziękuję za Ich cierpliwość, starania i trud, jaki włożyli w ratowanie życia Taty.

Przekazuję również wyrazy wdzięczności do Pracowników Lubelskiego Hospicjum, którzy starali się oszczędzić Tacie cierpienia w ostatnich tygodniach życia.

Specjalne podziękowania należą się Pani Pielęgniarce Joannie Sycie – osobie o bezgranicznej dobroci, zaangażowaniu i szacunku dla chorego. Dzięki Pani Tata mógł odejść w domu, otoczony miłością rodziny. To Pani nauczyła nas, jak opiekować się chorym Tatą. To Pani swoim sercem i wiedzą medyczną złagodziła, na ile tylko było to możliwe, Taty ból, strach i cierpienie. To Pani poświęcała swój czas i energię na pomoc Tacie. Jeżeli są na tym świecie anioły, to Siostra jest jednym z nich.

Dziękuję Wszystkim za towarzyszenie Tacie w ostatniej drodze i udział w ceremonii pogrzebowej.

Mateusz Jędrych z Rodziną



Wykonał: Lech Krochmalski, rysograf, 2003

Zbigniew Józwiak, linoryt, 2006

Po śmierci Kolegi

Odchodzenie – czas szczególny,
Wiemy o tym, trudna zgoda,
Ale każdy ma nadzieję,
Że Bóg wtedy rękę poda.

Szedłeś życiem z wielką wiarą
I przyjaźni nie szczędziłeś.
Wdzięczna nasza pamięć, Marku,
Dzięki Ci, że z nami byłeś.

Bóg wyznaczył Ci kres drogi,
W bólu i cierpieniu szlak,
Ty Go nie zawiodłeś, Marku,
To dla wszystkich wielki znak.

Jesteś wolny, choć brak Ciebie,
Bóg Ci nie poskąpi nieba,
Ty już patrzysz na nas z góry,
Nam się wspinać jeszcze trzeba.

Żegnaj, Marku, na czas jakiś,
Da Bóg, że się znów spotkamy,
Czekaj na nas, Przyjacielu,
Gdy do bramy zastukamy.

Grzegorz Rybicki



WSPOMNIENIE

MAREK JĘDRYCH

– NASZ JAN DŁUGOSZ

Marek Jędrych był Jednoosobowym Instytutem Pamięci Uniwersyteckiej. Pracował jakby w natchnieniu. Skupiony, benedyktyńsko pracowity, uporządkowany. Z przedziwną, nieustępującą wiarą, pogodą ducha, nieśmiałością i zapalem, satysfakcją z tego, co robi.

Nasi ojcowie znali się po wojnie i przyjaźnili. Tym łatwiej porozumieliśmy się w 1991 roku, gdy przyszło nam na myśl, że tak wielka instytucja jak Uniwersytet mogłaby mieć własne forum dyskusji, agorę, miejsce debaty, spotkań – zwierciadło, w którym widzi się swoje oblicze. Niezapomniany rektor E. Gąsior natychmiast zaakceptował pomysł. Byliśmy jednym z pierwszych uniwersytetów, który taką właśnie gazetę zaczął wydawać i czyni to bez przerwy do dziś. Większym niż nasza uczelnia nie starczyło tej cierpliwości.

Wielka w tym wszystkim zasługa Marka. Pismo niezupełnie spełniło nasze początkowe plany. Nie stało się tak dyskutującym i debatującym miejscem, jakim być miało. Sprawy wspólne miało stawiać do przemyślenia, pobudzać wspólne działania, reformy, usprawniać administrację, inspirować nowe badania, zachęcać i mobilizować. Gdy pismo powstawało, UMCS w rankingach uniwersyteckich był na 3–4 miejscu. A potem ciągle to się zmieniało. Więcej spraw działało się w zaciszach i półmrokach gabinetów, za kulisami i w kularach niż w przestrzeni zbiorowego, głośnego myślenia.

Zmieniało się i środowisko. Dawniej życie było dość powolne, dawało więcej czasu na spotkania różnych grup towarzyskich, funkcjonowała uniwersytecka „mensa”, gdzie – w podziemiach „Stółki u Kleina”, w dawnym rektoracie, można było spotkać mnóstwo ludzi: od profesorów po asystentów i stażystów, nawiązywały się znajomości i przyjaźnie. Po drodze na Plac Litewski zaglą-

dało się do księgarni, gdzie panie sprzedające chowały „pod ladą” dla swoich stałych klientów bardziej rewelacyjne książki. Książek takich było znacznie mniej niż dziś, za to z jakim spotykały się zainteresowaniem! Polowało się na cenne rarytasy wydawnicze, dyskutowało nad nowościami. Choć rzeczywistość społeczna była często kaprawa, to ideologiczna aura „budowy nowego świata” działała na podświadomość. Kształtowała nasze pokolenie. Warto napomknąć o tym dziś tym, którym marzą się nowi „piękni 20-letni”, a nie mają zielonego, pojęcia jak to zrobić.

Te czasy zdają się być dziś „zeszłorocznym śniegiem”. Nie pozostało bodaj nic z tej atmosfery sprzed ćwierćwiecza. Zakrzęta, nie, pośpiech, gorączkowość w swoisty sposób „ogłupiają” ludzi – zdawałoby się – przeznaczonych do refleksyjności, dystansu, cierpliwego badania i przemyślenia problemów i tematów. Ma się ochotę mruknąć o nowej „epoce kartoflizacji” dawniej spoistych struktur, związków, instytucji.

W tej atmosferze iluzorycznej „dynamiczności” życia społecznego „Wiadomości Uniwersyteckie” UMCS stały się spokojną taflą wody, odbijającą dookoła zamieszanie i dzianie się przemian – dobrych i kiepskich. Marek Jędrych z filozoficznym spokojem i przedziwną wiarą w sens istnienia uniwersyteckiej prasy – z miesiąca na miesiąc redagował „Wiadomości”. Obserwując to, i w malejącym tempie uczestnicząc w tym dziele, dostrzegłem fenomen znanych w Polsce wielkich „mistrzów redaktorowania”. Na małym polu Uniwersytetu Marek był takim samym człowiekiem co w tradycji „wielkiego dziennikarstwa” polskiego Grydzewski, Giedroyc, Cat-Mackiewicz (o którym mówiono: „Cat-Mackiewicz nigdy nie miał racji. Ba! Ale jak on to robił...”), Turowicz, Radkowski.

Człowiek-Instytucja. Lokomotywa ciągnąca ciąg wagonów i jednocześnie budowniczy torów pod nie. Imponujące zjawisko. Fenomen.

Sam, choć obdarzony literackimi talentami, z rozpoczętym po studiach doktoracie, oddał się „składaniu” informacji w ciągle inne kompozycje i obrazy. Tak chyba dyrygent nie chce „tworzyć” dzieła, ale koordynując grę muzyków, złączyć ich dźwięki w niepowtarzalną całość. Trzeba mieć niezwykle słuch, aby takie „indywidualne piętno” narzucić na stare zapisy nutowe odtwarzane przez kilkudziesięciu ludzi.

Z całą pewnością „Wiadomości Uniwersyteckie” stały się „pismem autorskim” – jest w kilkunastu rocznikach tej gazety „duch Marka”: satysfakcja z PRACY, z życia gromadnego, z bycia tym, który okrucy jego kolein, ślady i cienie chroni przed Nicością. Ta nicość, z którą Marek Jędrych walczył codziennie, którą zakrywał i zacemiał drobnym drukiem „kroniki bieżącej”, pochłonęła go w końcu. Wielką pustkę uczyniłeś, Marku, w naszym domu, tym odejściem swoim.

Mamy w UMCS kilka „magazynów pamięci”: Archiwum UMCS, Muzeum UMCS, „Wiadomości Uniwersyteckie”. Powinniśmy je chronić, pielęgnować, pieczołowicie otulać, „dmuchać i chuchać”, aby istniały. Trwają w nich „cienie zapomnianych przodków”, my sami. Gdy litewski poeta Tomasz Venclowa został doktorem honoris causa (czy gdzieś na uczelni wiszą portrety doktorów honoris causa?), zamieściliśmy w „Wiadomościach Uniwersyteckich” jego wiersz z jakże przenikliwymi słowami:

*Nie Izraela, nie Rzymu wyrokiem
lecz ostatecznym prawem, każdy
z nas
jest tylko znakiem, szkicem,
protokołem.
Jesteśmy białym papierem,
popiołem.*

Jesteśmy „znakiem”, bo świecimy blaskiem przejętym od naszych mistrzów, „szkicem” – bo tylko zarysowujemy nowe kontury cząstkowego poznania, „protokołem”, bo tyle po nas pozostaje, ile „zaprotokołowaliśmy” się w naszych pracach. „Białym papierem” bo wiele z nas się nie realizuje. No, a popiołem...

Nigdy, przez tyle lat, nie byliśmy z Markiem w swoich domach, przyjaźniliśmy się najintensywniej, spotykając się nad stertą maszynopisów, zdjęć, materiałów redakcyjnych, omawiając udatność każdorazowego „nowego numeru” i zastanawiając się, „co w następnym”.

Jest coś takiego w fenomenie życia wewnętrznego, że jego tłem, scenografią jest zawsze jakiś gobelin, fresk, zamglony nieco obraz, w którym tkwią sylwetki tych, co minęli. W gobelinie mojej pamięci tkwią sylwetki znakomitych „starych profesorów”, którzy przemierzali drogi i ścieżki Miasteczka Akademickiego UMCS, korytarze Gmachu Humanistyki, tkliwie pamiętane przeze mnie postaci „szefów”, którzy przyjmowali mnie do pracy (prof. Jakuba Litwina, Andrzeja Nowickiego), którzy pomagali mi w kolejnych awansach naukowych, a często i krzepili w codziennych kłopotach. Czasem na tych korytarzach Humanistyki zapamiętało się kogoś po najzupełniejszym drobiazgu (kiedyś mijając dwu, usłyszałem słowa: „Bo ja, panie profesorze, jestem w tym wieku, że mogę już tylko pracować!”). W tym gobelinie pamięci postać Marka jest przejrzysta i promieniująca. Nikt, kto taką scenografią w sobie nosi, nie utraci wizerunku kogoś takiego jak Marek – gdy tylko się z nim zetknął.

To dużo. To ogromnie dużo.

Stefan Symotiuk

KONFERENCJE • SYMPOZJA • ZJAZDY

Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej „Wartości w geografii”, Lublin 6–7 kwietnia 2006 r.



Uroczyste otwarcie konferencji

Tuż przed świętami Wielkiej Nocy w nowym gmachu Instytutu Nauk o Ziemi naszego uniwersytetu przy al. Kraśnickiej 2 C, D odbyło się spotkanie geografów i „całej nauki geograficznej”. Hasłem programowym konferencji stały się *wartości*, przedmiot na co dzień zarezerwowany raczej dla nauk filozoficznych (aksjologia) czy wartościujących (humanistyka) niż nauk empirycznych. Inspiracją do podjęcia takiej problematyki aksjologicznej stały się prace teoretyczne prof. dr. hab. Józefa Wojtanowicza, który sformułował program „humanizacji geografii” (zwłaszcza geografii fizycznej) poprzez włączenie do jej tradycyjnego przedmiotu badań również świata kultury człowieka, która jest przede wszystkim światem wartości.

Bezpośrednią przyczyną lubelskiego spotkania geografów stał się jubileusz Profesora Wojtanowicza, który dokładnie 6 kwietnia kończył 70 lat. Zgodnie z tradycją akademicką Profesor swoje święto obchodził w murach uniwersytetu i na dyskusji naukowej. W części oficjalnej poświęconej Jubilatowi JM prorektor UMCS prof. dr hab. Tadeusz Borowiecki wręczył Profesorowi medal „Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej”. Otwierając konferencję, prof. T. Borowiecki wspominał długą, bo ponad 20-letnią pracę Jubilata w Senacie

UMCS. Kolejne głosy zabierali przedstawiciele władz wydziałowych: dziekan prof. dr hab. Ryszard Dębicki i dyrektor INoZ prof. dr hab. Zdzisław Michalczyk. W tych oficjalnych wypowiedziach pojawiły się też wątki osobiste, a życzeniom dalszej owocnej pracy naukowej adresowanym do Jubilata przyświecały wyrocznie gwiazd zebrane przez prof. Z. Michalczyka.

Osoby zabierające głos w następnej kolejności reprezentowały stowarzyszenia i instytucje zrzeszające geografów. W imieniu Komitetu Nauk Geograficznych PAN życzenia przekazał jego przewodniczący prof. dr hab. Stanisław Liszewski, podkreślając pracę Jubilata na rzecz tej organizacji oraz integracji środowiska geografów polskich. Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Geograficznego prof. dr hab. Andrzej Jankowski wyeksponował aktywność Profesora dla popularyzacji wiedzy geograficznej i troski o „geografię szkolną”, czego przejawem jest długoletnie przewodniczenie Okręgowemu Komitetowi Olimpiady Geograficznej.

Przedstawiciel Rady Nauki prof. dr hab. Andrzej Kostrzewski oraz dyrektor Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w swoich wystąpieniach zwrócili uwagę na liczne poznawcze osiągnięcia Profesora oraz na śmiałość w stawianiu hipotez i w kreowaniu nowych kierunków badawczych geografii. Przedstawiciele władz Wydziału Geograficznego Uniwersytetu Lwowskiego ofiarowali Jubilatowi obraz z krajobrazem bieszczadzkiem, podkreślając związki prof. J. Wojtanowicza z Ukrainą i Uniwersytetem Lwowskim. Kolejne wystąpienia okolicznościowe były okazją do osobistych refleksji i wspomnień przyjaciół Jubilata reprezentujących różne ośrodki geograficzne w kraju, tak więc wypowiadali się profesoria: J. E. Mojski (UG), L. Starkel (PAN, Kraków), A. Jankowski (UŚ, Sosnowiec), i z ośrodka lubelskiego: J. Buraczyński i M. Sirko. Oficjalną część zakończył referat wygłoszony przez prof. dr hab. Marię Łanczont na temat „Geografia na miarę człowieka – o geografii Józefa Wojtanowicza”. W referacie przedstawiono



Wręczenie medalu „Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej” przez prorektora Tadeusza Borowieckiego.

CZAT Z REKTOREM



Witam serdecznie na kolejnym czacie poświęconym sprawom UMCS!

166 – P. Zbigniew Małoz. Dzień dobry, Panie Rektorze. Chciałbym uzyskać informację o planowanej rozbudowie Wydziału Artystycznego. Pomieszczenia tego wydziału nie grzeszą estetyką, a przecież kształci on ludzi wrażliwych na sztukę. Czy takie otoczenie sprzyja rozwojowi talentów?

Autor: Zbigniew Małoz, Data: Środa, 29.03.2006 godz. 15:59 IP: 83.24.29.152 -dkz152.neoplus.adsl.tpnet.pl

O: Zgadząm się z Panem. Muszę stwierdzić, że nie chodzi tu tylko o estetykę, ale także o jakość i dostępność pomieszczeń związanych z dydaktyką realizowaną na Wydziale. Mówiąc o rozbudowie zachodniej części miasteczka akademickiego UMCS, myślimy również o modernizacji i rozbudowie bazy materialnej Wydziału Artystycznego (odpowiedniej wielkości powierzchni dydaktycznych, zapleczech sal ćwiczeniowych, sali koncertowej, części wystawienniczej).

167 – P. Dzień dobry, czy mogę uprzejmie zapytać o zasady przyjmowania na UMCS studentów z Białorusi? Czy mogą oni studiować na każdym kierunku w trybie 5-letnim? Gdzie, do kiedy i jakie dokumenty należy składać?

Autor: Agnieszka, Data: Środa, 29.03.2006 godz. 16:03 IP: 212.182.7.105 -humpc105.umcs.lublin.pl

O: Zasady przyjmowania będą określone indywidualnie w zależności od obecnego statusu relegowanego studenta białoruskiego. To leży w gestii rektora uczelni przyjmującej, jak określiliśmy na posiedzeniu Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Jednocześnie konferencja zwróciła się z apelem do MEiN oraz premiera o skierowanie niezbędnych środków na zapewnienie stypendiów takim studentom pozwalającym pokryć koszty utrzymania. Koszty kształcenia uczelnie będą pokrywały we własnym zakresie.

168 – P. Kiedy może nastąpić rozbudowa WA?

Autor: Zbigniew Małoz, Data: Środa, 29.03.2006 godz. 16:04 IP: 83.24.29.152 -dkz152.neoplus.adsl.tpnet.pl

O: Rozbudowa Wydziału Artystycznego jest przewidywana w ramach rozbudowy kampusu zachodniego, a więc w latach 2007–2013.

169 – P. Witam, panie profesorze. Moje pytanie dotyczy egzaminów właśnie na tej uczelni. Kiedy one się będą odbywały? Dokładnie chodzi mi o egzamin na pedagogikę. Oraz od kiedy i do kiedy można składać papiery na tę uczelnię i ile wynosi opłata rekrutacyjna?

Autor: Zainteresowana, Data: Środa, 29.03.2006 godz. 16:04 IP: 212.106.171.1 -polsl7-1.rybnet.pl

O: W tej chwili kończona jest opracowywanie zasad internetowej rejestracji kandydatów. Odpowiednia informacja dotycząca terminów egzaminów oraz

KONFERENCJE • SYMPOZJA • ZJAZDY



Jubilat głosi referat pt. „O wartości geografii”

„korzenie geograficzne”, drogę do geografii, karierę i dorobek naukowy Jubilata oraz ukazano jego program humanizacji geografii.

„Robocze” części konferencji były poświęcone różnym wartościom, które są szczególnie istotne dla poznania i wiedzy geograficznej. W I sesji zatytułowanej „Wartości geograficzne” poszukiwał i definiował te wartości m.in. prof. dr hab. Zdzisław Cackowski – filozof i przyjaciel Jubilata. Na temat wartości geografii wypowiedział się również prof. J. Wojtanowicz oraz prof. M. Degórski i prof. K. Rembowska. Profesor A. Kostrzewski wygłosił referat dotyczący aktualnych szans rozwoju geografii w Polsce.

Kolejne sesje tematyczne dotyczyły: II – wartości kulturotwórczych (poznawczych i aplikacyjnych) geografii, III – wartości edukacyjnych oraz IV – wartości estetycznych i etycznych w geografii. Dwie ostatnie sesje odbywały się już następnego dnia – 7 kwietnia. W tych sesjach tematycznych wygłoszono ponad 14 referatów, którym zawsze towarzyszyła gorąca dyskusja. Atmosfera „sporów”, dyskusji i polemik naukowych była także obecna w czasie uroczystego spotkania na kolacji w restauracji hotelu „Huzar”.

Na konferencji byli obecni przedstawiciele większości ośrodków geograficznych w Polsce, przedstawiciele innych nauk (filozofowie, ekonomiści) lokalnych organizacji turystycznych oraz licznie, szczególnie w pierwszym dniu konferencji, zebrana młodzież studencka, która również aktywnie pomagała w organizacji

tego spotkania naukowego.

Szczegółowe sprawozdanie dotyczące poznawczych „owoców” konferencji oraz sylwetka Jubilata zostaną przedstawione w następnym wydaniu „Wiadomości UMCS”.

*Sekretarz Konferencji
dr Grzegorz Janicki
Fot. dr Paweł Zieliński*



Przemówienie okolicznościowe dziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi

terminów składania dokumentów pojawi się w najbliższym czasie na stronie internetowej

170 – P. Witam, Panie Rektorze. Chciałabym się dowiedzieć, czy i kiedy planowany jest konkurs na dyrektora Biblioteki Humanistycznej. Dziękuję za odpowiedź.

Autor: Małgorzata Nowak, Data: Środa, 29.03.2006 godz. 16.08 IP: 212.182.12.158 - polpci58.umcs.lublin.pl

O: Kwestie te leżą w gestii dziekana Wydziału

171 – P. Witam, Panie Rektorze. Chcę się dowiedzieć, co w praktyce będzie oznaczała rozbudowa kampusu zachodniego (jakie inwestycje są przewidziane)?

Autor: F. Data: Środa, 29.03.2006 godz. 16.21 IP: 87.246.193.25 - 87-246-193-25.umcs.akademiki.lublin.pl

O: Pytanie to powraca kilkakrotnie na spotkaniach ze mną. O zamiarach takich informowałem także w swoim wystąpieniu inauguracyjnym. Skrótkowo mówiąc, inwestycje te mają objąć budowę Wydziału Pedagogiki i Psychologii, Politologii, modernizację i rozbudowę Wydziału Artystycznego, centrum konferencyjno-dydaktyczne z aulą uniwersytecką, zaplecze parkingowe uniwersytetu oraz ewentualnie Instytut Informatyki z Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii.

172 – P. Panie Rektorze! Kiedy poprawi się dyscyplina na zajęciach? Miały być szczegółowe kontrole czasu rozpoczęcia i w ogóle trwania zajęć. Ja jeżdżę do pracy na 8.30, dojeżdżam na przystanek przy Zespole Szkół na Al. Racławickich ok. 8.05, a trolejbus zawsze jest pełen studentów zmierzających w stronę UMCS. Wynika z tego, że można się spóźnić na zajęcia.

Autor: Anna Szymczyk, Data: Środa, 29.03.2006 godz. 16.21 IP: 213.238.72.191 - 213-238-72-191.adsl.inetia.pl

O: Podane przez Panią godziny wcale nie oznaczają, że zajęcia rozpoczynają się nieterminowo. W siatkach godzin zajęcia rozpoczynają się o 8.00, ale też na wielu wydziałach z kwadransem akademickim (8.15), a także o 8.30 i 9.00. Tłok niczego więc nie oznacza. Władze wydziałów zapewniają, że zajęcia odbywają się wg planów. Nie przeszkadza to wyrywkowym kontrolom dyscypliny zajęć.

173 – P. Witam. Mam pytanie odnośnie rekrutacji. Czy w tym roku UMCS planuje jakieś usprawnienia, czy będzie sytuacja podobna do tej z zeszłego roku (ogromne kolejki i zamieszanie)?

Autor: Grzesiek, Data: Środa, 29.03.2006 godz. 16.25 IP: 83.14.90.250 - dzm250.internetdsl.tpnet.pl

O: W tym roku oferujemy kandydatom zapisywanie się poprzez system rejestracji internetowej (obok formy tradycyjnej), co na pewno usprawni rekrutację i pozwoli uniknąć „zamieszania”, o którym Pan wspomina.

174 – P. Witam, Panie Rektorze. Chciałabym się dowiedzieć, czy planowana jest w tym roku jakaś forma wolontariatu dla studentów, podobna do zeszłorocznej, zorganizowanej przez Dział Promocji UMCS. Taka akcja wydaje mi się ze wszech miar sensowna.

Autor: Jan, Data: Środa, 29.03.2006 godz. 16.30 IP: 212.182.15.186 - biopc-15-186.umcs.lublin.pl

O: W tej chwili forma ta jest rozważana. Decyzje zapadną do połowy przyszłego miesiąca.

175 – P. Szanowny Panie Rektorze, czy wykładowcy akademicy mogą

JUBILEUSZ

DROGA NAUKOWA PROFESOR WANDY BRZYSKIEJ

W dniu 10 lutego 2006 roku, z inicjatywy pracowników Zakładu Chemii Ogólnej i Koordynacyjnej oraz Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Chemicznego na Wydziale Chemii UMCS odbyła się konferencja naukowa z okazji Jubileuszu 50-lecia pracy naukowej i dydaktycznej Pani Profesor Wandy Brzyskiej. Uroczystego otwarcia dokonał dziekan Wydziału Chemii, prof. Andrzej Dąbrowski. Na konferencję przybyli władze UMCS, przyjechał też, jako przedstawiciel PTChem, prof. Jerzy Konarski, Prezes Towarzystwa w poprzedniej kadencji. Licznie zjechali chemicy z ważnych ośrodków naukowych w Polsce – współpracownicy i uczniowie Jubilatki. Nie zawiedli pracownicy Wydziału Chemii UMCS. Przyszła rodzina, przyjaciele i znajomi z Aeroklubu Lubelskiego.

Profesor Wanda Brzyska, z domu Szteyn, urodziła się 19 lutego 1931 roku w Grodnie. W 1932 roku Jej rodzice, państwo Franciszka i Kazimierz Szteynowie, przenieśli się wraz z dziećmi do Krakowa, a w 1937 roku podjęli decyzję o przeprowadzce do Lublina, gdzie ojcu Pani Profesor, Kazimierzowi Szteynowi, absolwentowi Wydziału Rolnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaproponowano stanowisko wicedyrektora Monopolu Tytoniowego. Od tej pory losy najpierw małej Wandzi Szteynówny, a później Wandy Brzyskiej, już na zawsze związały się z Lublinem. Tu podczas okupacji niemieckiej uczęszczała do szkoły podstawowej, zaś po jej ukończeniu została uczennicą renomowanego Gimnazjum i Liceum ss. urszulanek dla dziewcząt. W 1947 roku zdała tzw. małą maturę. W 1949, zgodnie z ówczesnym systemem edukacji, uzyskała świadectwo „dużej matury”. W tym samym roku, podjęła studia chemiczne na Wydziale Mat.-Fiz.-Chem. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Był to dla Niej rok przełomowy, bowiem od tego Jej życie i kariera naukowa spłotyły się nierozdzielnie nie tylko z Lublinem, ale przede wszystkim z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej.

Studia, podczas których przez trzy lata pracowała jako nauczycielka chemii w macierzystych „urszulanekach” i opiekowała się istniejącą na terenie szkoły Młodzieżową Ligą Lotniczą, ukończyła w roku 1955. Jeszcze jako studentka, bardzo pracowita i zdolna, zwróciła na siebie uwagę wybitnego profesora Włodzimierza Hubickiego, jednego z twórców i filarów Wydziału. Wkrótce po ukończeniu studiów została przez



niego zatrudniona. Z nutką sentymentu i nostalgii wspomina początki swojej drogi naukowej w ówczesnej Katedrze Chemii Nieorganicznej:

Profesor Włodzimierz Hubicki ze swoją Katedrą Chemii Nieorganicznej zajął I i II piętro. W Katedrze byłam najmłodsza, profesor zatrudnił mnie na stanowisku laboranta zaraz po studiach. Nie było wtedy łatwo o pracę, a ja miałam nakaz pracy, więc byłam bardzo zadowolona. Było dwóch takich laborantów – ja i pan Franciszek, który miał skończone 3 klasy szkoły podstawowej. Mielśmy oboje dużo pracy, przede wszystkim robiliśmy zakupy szkła i odczynników. Po odczynnikach jeździliśmy furmanką, ale taką o podwyższonym standardzie, bo na oponach. Czasem z panem Franciszkiem, czasem tylko z woźnicą jechałam po odczynniki. Przywoziłam wszystko pod budynek chemii, a asystenci pomagali w rozładunku. Inne obowiązki też miałam, ale zajęć ze studentami nie. Tak właściwie to mi tego brakowało, zaczęłam więc rozglądać się za inną pracą. „Dziecko, poczekaj... będzie dobrze” mruzczał profesor. I po roku przeniósł mnie na etat asystenta.

Minęło 50 lat. Lat wypełnionych pracą naukową i dydaktyczną, pracowitych lat, w których dzisiejsza Jubilatka przeszła przez wszystkie szczeble kariery naukowej i uniwersyteckiej. Od laborantki do asystenta, od asystenta po stanowisko kierownika Zakładu. Od zdobycia tytułu magistra, przez doktorat i habilitację po tytuł naukowy profesora. Pracę doktorską, której promotorem był profesor Włodzimierz Hubicki, obroniła w roku 1964.

Od momentu rozpoczęcia pracy w Katedrze Chemii Nieorganicznej (1

października 1955) upłynęło nie tak wiele czasu. Ale w tym okresie, wypełnionym pracą dydaktyczną i badawczą, a zwieńczonym uzyskaniem stopnia doktora nauk chemicznych, zaistniały też bardzo istotne fakty w życiu osobistym przyszłej Pani Profesor. Jeszcze jako studentkę, obok chemii, pasjonowały ją skoki spadochronowe. Potem, już jako pracownik Katedry Chemii Nieorganicznej, nieliczne przerwy pomiędzy zajęciami wykorzystywała na swoje hobby: skakała na spadochronie. Jako skoczek spadochronowy w Aeroklubie Lubelskim w Radawcu poznała Leopolda Tadeusza Brzyskiego – pilota szybowcowego i samolotowego i w 1957 roku wyszła za Niego za mąż. Skakała dalej aż do 1960 roku, kiedy to przyszła na świat córka Dorota. Ze względu na ryzyko młoda mama zrezygnowała wtedy z czynnego uprawiania ulubionego sportu.

Nowe obowiązki i życie rodzinne nie przeszkodziły pani doktor Brzyskiej w karierze naukowej i uczestniczeniu w życiu akademickim. Kształciła studentów i wychowywała córkę. Jednocześnie nie zwalniała tempa badań naukowych. Wymiernym efektem jej pracy było uzyskanie już w 1972 roku stopnia doktora habilitowanego na podstawie rozprawy „Studia nad zastosowaniem kwasu ftalowego, izoftalowego i tereftalowego do rozdzielania pierwiastków ziem rzadkich i oddzielania ich od innych pierwiastków”. W 1973 roku przyszedł awans na stanowisko docenta, a po czterech latach kolejne wyzwanie. Po niespodziewanej śmierci profesora Włodzimierza Hubickiego, objęła kierownictwo Zakładu Chemii Nieorganicznej i Ogólnej Instytutu Chemii UMCS (od roku 1998 – Zakładu Chemii Ogólnej). Funkcję tę pełniła przez 24 lata, aż do roku 2001, czyli do momentu przejścia na emeryturę. W roku 1984 otrzymała awans na stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS, zaś w 1990 – tytuł naukowy profesora.

Pracy naukowej i dydaktycznej towarzyszyły liczne funkcje społeczne i administracyjne. W roku 1981 ówczesny Rektor UMCS, profesor Tadeusz Baszyński, zaproponował Jej funkcję Prorektora ds. Dydaktyki i Wychowania. Pani Profesor Brzyska cieszyła się bowiem ogromną popularnością wśród studentów. Była czterokrotną laureatką studenckiego konkursu Homo Didacticus. Wśród studenckiej braci Jej wykłady z chemii ogólnej cieszyły się wielkim uznaniem, zaś zaangażowanie w sprawy młodych ludzi było powszechnie znane.

CZAT Z REKTOREM

ujawniać wyniki prac pisemnych, wieszając je na listach na korytarzach Wydziałów? Czy nie narusza to ustawy o ochronie danych osobowych?

Autor: Agnieszka, Data: Środa, 29.03.2006 godz. 16:30 IP: 212.182.7.105 – humpc105.umcs.lublin.pl

O: Sprawa, o której Pani pisze, jest przedmiotem naszego zainteresowania. Znajduje się w fazie konsultacji prawnej.

176 – P: Panie Rektorze, chciałbym zapytać o rozbudowę ewentualnych miejsc parkingowych w okolicach naszego Uniwersytetu. Czy jest choć odrobina nadziei na poprawienie tragicznej wręcz sytuacji zmotoryzowanych, zarówno studentów, jak i wykładowców.

Autor: zmotoryzowany Data: Środa, 29.03.2006 godz. 16:32 IP: 212.182.54.86 -212.182.54.86

O: Wielokrotnie deklarowałem, że rozwiązanie problemów parkowania jest pilną sprawą. Osobiście uważam, że nie może ono ograniczać się do powiększenia pojemności parkingowej centralnego placu uniwersyteckiego i jego okolic. Tak jak pisałem w jednej z powyższych odpowiedzi, całościowe rozwiązanie musi być związane z przeniesieniem parkowania na tereny powojkowe, sąsiadujące z akademikami i starym ogrodem botanicznym. Tylko tam jest miejsce na odpowiednią liczbę stanowisk (odkrytych oraz na parkingu krytym).

177 – P: Jak duże szanse ma na przyznanie akademika kandydat na studia np. z Katowic (kwestia odległości)?

Autor: Kandydat, Data: Środa, 29.03.2006 godz. 16:34 IP: 83.242.83.100 – host-n3-83-100.telpol.net.pl

O: Przy przyznawaniu prawa do zamieszkania w akademiku bierze się pod uwagę przede wszystkim sytuację materialną studenta, ale również odległość zamieszkania od siedziby uczelni. Nie ma więc żadnych formalnych przeszkód, by kandydat z Katowic studiował na UMCS (tacy zresztą już się zdarzają).

179 – P: Witam, mam pytanie odnośnie obsługi studenta na WPIA. Swego czasu (początek roku akademickiego) głośno było o niskiej jakości pracy dziekanatu. Sprawa ucichła, a zmian nie widać. Dalej pracują tam osoby skrajnie niezbyt dobre dla studentów i źle nas traktujące, dlatego chciałbym prosić Pana Rektora o ponowne zainteresowanie się sprawą. Pozdrawiam.

Autor: Student prawa Data: Środa, 29.03.2006 godz. 16:37 IP: 83.14.90.250 - dzm250.internetdsl.tpnet.pl

O: Uwagi Pana przekazał kierownictwu administracyjnemu oraz dziekanowi Wydziału. Planujemy również przeprowadzenie ocen ankietowych pracy administracji wydziałów przez studentów, co będzie umożliwiało monitorowanie jakości pracy dziekanatów.

180 – P: Jakie są zasady studiowania w trybie zaocznym na UMCS i jaki jest przebieg rekrutacji na te studia?

Autor: Ania, Data: Środa, 29.03.2006 godz. 16:38 IP: 83.242.83.100 – host-n3-83-100.telpol.net.pl

O: Szczegóły znajdzie Pani na stronie www łącznie z uchwałą rekrutacyjną odnoszącą się do tego roku. Wszystkie informacje będą sukcesywnie udostępniane w zakładce Rekrutacja 2006/2007 (<http://www.umcs.lublin.pl/index.html?m=2&o=6>).

181 – P: Panie Rektorze, chciałbym zapytać, na który kierunek jest lepsze prawdopodobieństwo dostania się – na pedagogikę czy na pedagogikę stacjonarną?

JUBILEUSZ

Jako miłośniczka Zespołu Tańca Ludowego UMCS Profesor Wanda Brzyska w 1982 roku została jego kuratorem z ramienia uniwersytetu. (Funkcję tę pełni honorowo do dziś, służąc Zespołowi radą i pomocą).

W latach 1984–1987 Wandę Brzyską wybrano na stanowisko prodziekana Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. UMCS. W latach 1991–1993 pracowała w Komisji ds. Tytułów i Stopni Naukowych. Od 1960 roku jest członkiem Polskiego Towarzystwa Chemicznego. W latach 1983–1989 przewodniczyła Oddziałowi Lubelskiemu Towarzystwa, a w okresie 1983–1986 była członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej i wreszcie przez 6 lat (1997–2003) pełniła funkcję wiceprezesa PTChem. Od roku 1999 do chwili obecnej przewodniczy Komitetowi Okręgowemu Olimpiady Chemicznej. Od roku 1972 jest członkiem Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, w którym pełniła kolejno następujące funkcje: wiceprzewodniczącej III Wydziału Nauk Matematyczno-Fizyczno-Chemicznych (1983–1986), przewodniczącej III Wydziału (1987–1990), Redaktor III Wydziału (1994–1998). Od 1981 roku jest też członkiem Klubu Seniorów Lotnictwa

Działalność naukową Pani Profesor zdominowała chemia koordynacyjna lantanowców. Tematyka Jej prac badawczych to głównie: chromatograficzne i ekstrakcyjne metody rozdzielania lantanowców; struktura i właściwości kompleksów lantanowców i pierwiastków d-elektronowych z ligandami organicznymi; termiczne, strukturalne i spektroskopowe metody badania kompleksów w fazie stałej; wpływ położenia podstawnika na właściwości magnetyczne kompleksów metali przejściowych; preparatyka i właściwości związków pierwiastków ziem rzadkich o wysokiej i specjalnej czystości. Jest znana jako twórczyni lubelskiej szkoły chemii koordynacyjnej. Do tej pory opublikowała ponad 300 artykułów naukowych. Wypromowała 15 doktorów, opiekowała się 7 habilitacjami, była recenzentem lub superrecenzentem wielu przewodów o tytuł profesora. Jej praca została uhonorowana następującymi nagrodami Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki: zespołową I* (1973), zespołową II* (1981) oraz indywidualną II* (1989). Liczba odznaczeń i wyróżnień, które otrzymała, jest również imponująca i stanowi miarę Jej zasług. Są to: Złoty Krzyż Zasługi (1974), Krzyż Kawalerski OOP (1979), Krzyż Oficerski OOP (2003), Medal „Nauka w Służbie Ludu” (1975), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1977), Medal „Zasłużony dla Ziemi Przemyskiej” (1979), Medal Senatora Francji Remi Hermeni (1982), Medal Prezydenta Miasta Lublina (1983), Srebrna i Złota Odznaka „Zasłużony dla Lublina” (1983, 1988) Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury” (1983), Medal Wojewody Lubelskiego „Za Zasługi dla Wo-



Najważniejsze daty:

Urodzona 19 lutego 1931 r. w Grodnie, od 1937 roku mieszka w Lublinie
 1949 – matura w liceum sióstr urszulanek
 1949–1955 – studia chemiczne na Wydziale Mat.-Fiz.-Chem. UMCS
 1955 – rozpoczyna pracę w Katedrze Chemii Nieorganicznej kierowanej przez prof. Włodzimierza Hubickiego
 1964 – uzyskuje stopień doktora (promotor – prof. Włodzimierz Hubicki)
 1972 – uzyskuje stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy „Studia nad zastosowaniem kwasu ftalowego, izoftalowego i tereftalowego do rozdzielania pierwiastków ziem rzadkich i oddzielania ich od innych pierwiastków”
 1973 – otrzymuje stanowisko docenta
 1977 – zostaje kierownikiem Zakładu Chemii Nieorganicznej, a od 1988 Zakładu Chemii Nieorganicznej i Ogólnej
 1981–1982 – funkcja prorektora ds. Dydaktyki i Wychowania
 1984–1987 – zostaje prodziekanem Wydziału Mat.-Fiz.-Chem.
 1984 – otrzymuje tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego
 1990 – otrzymuje tytuł naukowy profesora zwyczajnego
 1991–1993 – zostaje członkiem Komisji ds. Tytułów i Stopni Naukowych
 od 1960 – członek Polskiego Towarzystwa Chemicznego, w latach 1983–1989 przewodnicząca Lubelskiego Oddziału Towarzystwa, od 1983 do 1986 r. członek Głównej Komisji Rewizyjnej, w latach 1997–2003 – wiceprezes PTChem.
 od 1999 – przewodnicząca Komitetu Okręgowego Olimpiady Chemicznej
 od 1972 – członek Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, 1983–1987 wiceprzewodnicząca III Wydziału Nauk Matematyczno-Fizyczno-Chemicznych, 1987–1990 przewodnicząca III Wydziału, 1994–1998 redaktor III Wydziału.
 2001 – przechodzi na emeryturę

jewództwa” (1988), Medal „Zasłużony dla Politechniki Rzeszowskiej” (1998), Odznaczenie Honorowe „Zasłużony dla LTN” (1998), Medal „Zasłużony dla Aeroklubu Polskiego” (1998), Złota Honorowa Odznaka „Za Zasługi dla Polskiego Spadochroniarstwa” (2002), Medal „Zasłużony dla Uniwersytetu



Marii Curie Skłodowskiej” (2005).

Droga naukowa Pani Profesor Wandy Brzyskiej nie jest jeszcze, mimo emerytury, zamknięta. Podąża nią nadal. Publikuje, recenzuje, uczestniczy w życiu Wydziału Chemii i całego uniwersytetu. I tak jak zawsze do tej pory znajduje czas na kontakty z bliskimi. Zdążyły już wyrosnąć jej ukochane wnuki, Marcin i Ania, z którymi często i z radością się spotyka. Pani Profesor Wanda Brzyska posiadała bowiem umiejętność daną niewielu: harmonijnego łączenia kariery naukowej z udanym życiem rodzinnym.

Konferencja poświęcona osobie i osiągnięciom naukowym Jubilatki była wyrazem uznania znaczącego wkładu, jaki wniosła w rozwój polskiej chemii, oraz miarą sympatii, jaką cieszy się wśród swoich uczniów i współpracowników.

Jolanta Narkiewicz-Michałek
 Zofia Rzączyńska

Autor: Asia, Data: Środa, 29.03.2006
 godz. 16:39 IP: 212.106.171.1 – pols17-
 l.rybnet.pl

O: Musiałbym być wróżką, by zdecydować się odpowiedzieć na to pytanie. Natomiast może Pani zapoznać się z sytuacją, jaka występowała w ubiegłym roku poprzez sięgnięcie do danych zamieszczonych na naszej stronie www.

182 – P: Czy zostały już ustalone limity przyjęć na poszczególne kierunki w roku akademickim 2006/2007?

Autor: Grzesiek, Data: Środa, 29.03.2006
 godz. 16:42 IP: 83.14.90.250 -dzm250
 internetdsl.tpnet.pl

O: Obecnie władze uczelni analizują możliwości kadrowe poszczególnych kierunków. Decyzje dotyczące limitów zostaną podjęte do połowy przyszłego tygodnia.

183 – P: Witam. Mam pytanie – czy studując zaocznie na UMCS można starać się o akademik?

Autor: Opolanin, Data: Środa, 29.03.2006
 godz. 16:45 IP: 83.242.83.100 -host-n3-
 83-100.telpol.net.pl

O: Zgodnie z obowiązującym zarządzeniem dotyczącym pomocy materialnej dla studentów UMCS (<http://www.umcs.lublin.pl/d/reg.doc>) studenci studiów zaocznych są wyłączeni z prawa o ubieganiu się o dom studencki.

184 – P: Media podały, że święta 1 i 3 Maja powinny być odpracowane w sobotę (jeden dzień). Czy również UMCS planuje zajęcia w sobotę?

Autor: Agnieszka, Data: Środa, 29.03.2006
 godz. 16:46 IP: 212.182.7.105 – humpc105.
 umcs.lublin.pl

O: Kwestię tę rozstrzygniemy w ciągu tygodnia.

185 – P: Czy nie uważa Pan Rektor, że tegoroczne Dni Otwarte UMCS były organizowane zbyt wcześnie? Wiele kwestii dotyczących rekrutacji dopiero się rozstrzyga...

Autor: Agnieszka, Data: Środa, 29.03.2006
 godz. 16:49 IP: 212.182.7.105 – humpc105.umcs.lublin.pl

O: Zawsze jest problem z terminem zbyt wczesnym lub zbyt późnym. Dni Otwarte organizowaliśmy w terminie tradycyjnym. Przypomnę, że mniej więcej w tym samym czasie Drzwi Otwarte organizował także Katolicki Uniwersytet Lubelski, WSPA, odbyły się Targi Edukacyjne. W każdym razie Dział Promocji będzie analizował zasadność tego terminu i na tej podstawie podejmiemy decyzję organizacji tych dni w przyszłym roku.

186 – P: Dzień dobry. Czy władze UMCS nie myślały o uruchomieniu kierunku Fotografii? Na niewielu uczelniach jest, a chętnych na ten kierunek jest mnóstwo ludzi.

Autor: Paweł, Data: Środa, 29.03.2006
 godz. 16:49 IP: 83.242.83.100 -host-n3-
 83-100.telpol.net.pl

O: Podzielim Pańskie zdanie, że byłby chętni na taki kierunek. Zresztą jest także parę innych kierunków, na które znalazłby się chętni. W chwili wydania rozporządzenia ministra dotyczącego standardów dydaktycznych przeprowadzimy ich analizę oraz ocenę możliwości kadrowych, tak by w następnych latach poszerzyć ofertę uniwersytetu o takie kierunki.

187 – P: Witam. Mam pytanie, gdzie można interweniować w sprawie nagminnego nieprzestrzegania przez wykładowców terminów konsultacji?

Autor: student, Data: Środa, 29.03.2006
 godz. 16:52 IP: 83.14.90.250 -dzm250.
 internetdsl.tpnet.pl

O: Proszę takie sprawy bezpośrednio zgłaszać do dziekana z wydziału lub

JUBILEUSZ

Złote Gody Profesor Wandy Brzyskiej

10 lutego na Wydziale Chemii odbyła się niezwykła uroczystość – świętowano 50-lecie pracy naukowej i dydaktycznej Pani prof. dr hab. Wandy Brzyskiej. Z tej okazji dziekan Wydziału Chemii UMCS, wspólnie z Zakładem Chemii Ogólnej i Koordynacyjnej, którego kierownikiem Pani Profesor była przez długie lata, oraz z Lubelskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Chemicznego zorganizował seminarium naukowe poświęcone temu wspaniałemu jubileuszowi. Uroczystość zaszczytli swoją obecnością: JM prof. dr hab. Wiesław Kamiński, prorektor ds. Nauki prof. dr hab. Anna Tukiendorf oraz prorektor ds. Kadr prof. dr hab. Tadeusz Borowiecki. Obecny był również rektor Akademii Rolniczej w Lublinie prof. dr hab. Zdzisław Targoński oraz byli rektorzy Uniwersytetu: prof. dr hab. Tadeusz Baszyński, prof. dr hab. Stanisław Uziak i prof. dr hab. Jan Pomorski. Lubelskie Towarzystwo Naukowe reprezentował jego obecny prezes prof. dr hab. Edmund Prost, natomiast Polskie Towarzystwo Chemiczne – prezes ubiegłej kadencji prof. dr hab. Jerzy Konarski oraz przewodniczący sekcji Chemii Koordynacyjnej prof. dr hab. Jerzy Mroziński. Wśród licznie zgromadzonych gości byli obecni przedstawiciele wielu ośrodków akademickich z całej Polski: prof. dr hab. Edward Soczewiński z Akademii Medycznej w Lublinie, prof. prof. Stefan Lis i Lechosław Łomozik z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, prof. dr hab. Antoni Grodzicki z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. dr hab. Włodzimierz Lewandowski z Politechniki Białostockiej, prof. dr hab. Maria Cieślak-Golonka z Politechniki Wrocławskiej, prof. prof. Maria Kopacz, Stanisław Kopacz i Jan Kalembkiewicz z Politechniki Rzeszowskiej, prof. dr hab. Roman Mierzecki z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr hab. Halina Podsiadło z Politechniki Warszawskiej, prodziekan

Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii Świętokrzyskiej dr Maria Matery i dr Barbara Barszcz również z Akademii Świętokrzyskiej. Byli obecni przedstawiciele Aeroklubu Lubelskiego, którego członkiem jest Pani Profesor Brzyska. Nie zabrakło oczywiście rodziny, przyjaciół, byłych uczniów, magistrantów i doktorantów Jubilatki, którzy przybyli z różnych zakątków kraju. Salę wypełniło też bardzo liczne grono pracowników Wydziału Chemii, z których praktycznie każdy może poszczycić się mianem wychowanka Pani Profesor.

Seminarium otworzył dziekan Wydziału Chemii UMCS prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski, a następnie głos zabrał rektor UMCS prof. dr hab. Wiesław Kamiński. Sylwetkę i dorobek naukowy Pani Profesor Wandy Brzyskiej przedstawiła jej wychowanka, obecnie kierownik Zakładu Chemii Ogólnej i Koordynacyjnej – prof. dr hab. Zofia Rzączyńska. Podkreśliła ona szczególnie wkład Pani Profesor w rozwój chemii koordynacyjnej w lubelskim środowisku naukowym.

Pierwszą część seminarium zakończyły wystąpienia gości oraz odczytanie gratulacji, które napłynęły z Polski i zagranicy od współpracowników i wychowanków Pani Profesor. Uroczystość ubarwił swym występem Zespół Tańca Ludowego UMCS. Artyści zaprezentowali kilka pieśni i piosenek kresowych, szczególnie bliskich sercu Pani Profesor ze względu na miejsce Jej urodzenia.

W przerwie seminarium w holu Collegium Chemicum odbyło się spotkanie towarzyskie przy kawie, które dla starszego pokolenia było okazją do wspomnień i odnowienia znajomości, a dla młodych okazją do poznania historii Wydziału od mniej oficjalnej strony.

Po przerwie rozpoczęła się naukowa część seminarium, w trakcie której wygłoszono 5 wykładów dotyczących najnowszych osiągnięć w dziedzinie chemii koordynacyjnej. Prelegentami byli: prof. dr hab. Stanisław Radzki z naszego Uniwersytetu oraz zaproszeni goście: prof. dr hab. Jerzy Konarski, prof. dr hab. Lechosław Łomozik i prof. dr hab. Stefan Lis z UAM w Poznaniu oraz prof. dr hab. Jerzy Mroziński z Uniwersytetu Wrocławskiego. Seminarium zakończyła uroczysta kolacja wydana przez dziekana Wydziału Chemii na cześć Jubilatki.

Pomimo doniosłego charakteru uroczystości atmosfera była prawdziwie rodzinna. Poważne wystąpienia i wykłady naukowe były przeplatane anegdotami z życia Pani Profesor, z czasu Jej ożywionej działalności w Aeroklubie Lubelskim czy z okresu tworzenia się Wydziału. Wszystkie wystąpienia pełne były tyłu ciepłych słów pod adresem Pani Profesor, że niejednej osobie Iza błysnęła w oku.

Jolanta Narkiewicz-Michalek
Zofia Rzączyńska

50 lat pracy naukowej Profesor Wandy Brzyskiej



Jako zaprzyjaźniony od lat z Jubilatką zostałem zaproszony na seminarium naukowe poświęcone 50-leciu Jej pracy naukowej i dydaktycznej. Uroczystość miała wprawdzie podniosły charakter, ale bez tzw. pompy, słowem odbyła się w bardzo sympatycznej atmosferze.

W licznych wystąpieniach uczestnicy seminarium przedstawili dość wszechstronnie osobę i dokonania Jubilatki. Niektórzy podkreślali znakomitość Jej wykładów. Sam miałem okazję wysłuchania Jej kilku referatów na posiedzeniach Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Jeden z nich dotyczył tzw. klatratów, tj. związków kompleksowych o dość zróżnicowanym i niemałym znaczeniu praktycznym, a miało to miejsce pewnie ze 40 lat temu. Doktor Brzyska nie korzystała wtedy z żadnych notatek, miała je w głowie. A przecież chemia,

choć bardzo ciekawa, do przedmiotów łatwych nie należy.

Początkowo zamierzałem również zabrać głos w czasie uroczystości, ale nie zdecydowałem się. Może wyczerpałem już swój limit publicznych wystąpień w minionych latach i dlatego ostatnio wolę pisać niż mówić.

Z Wandzią zetknęły mnie bliżej pamiętne lata 1981–1982, bardzo je przeżywałem. Był to, jak wiadomo, okres rektorstwa prof. Tadeusza Baszyńskiego, pelen napięć i niepokojów oraz częstych strajków, zarówno w kraju, jak i na uczelni. Zasiadaliśmy wspólnie w Senacie (Wandzia jako prorektor, ja – jako dziekan wydziału). Takie okresy bardzo zbliżają. Jego ukoronowaniem było odwołanie rektora za odmowę zwolnienia dwojga niewygodnych dziekanów (prof. Zofii



Rektor Baszyński ze swoimi prorektorami i dziekanami. Stoją od lewej: prof. Zdzisław Czarniecki, prof. Zdzisław Lewandowski, plk Władysław Misztal, doc. Mieczysław Żołnierczuk, prof. Janusz Barcicki, prof. Zofia Sękowska, prof. Tadeusz Baszyński, doc. Wanda Brzyska, prof. Henryk Reniger, prof. Eugeniusz Gąsior, doc. Bohdan Dziemidok, prof. Stanisław Uziak, prof. Józef Szymański, prof. Michał Łesiów, doc. Edward Olszewski.

CZAT Z REKTOREM

dyrektorów instytutów kierunkowych. Można także zgłaszać je bezpośrednio do pełnomocnika ds. Studenckich

188 – P. Gorąco dziękuję za odpowiedź i życzę wielu sukcesów Panu Rektorowi oraz Uczelni. Kiedy możemy pomarzyć o następnym czacie?

Autor: Agnieszka, Data: Środa, 29.03.2006 godz. 16:55 IP: 212.182.7.105 – humpc105.umcs.lublin.pl

O: Jak zwykle zapraszam na kolejny czat w ostatnią środę miesiąca o godzinie 16.00

Dziękuję za wspólną rozmowę na dzisiejszym czacie. Do spotkania za miesiąc. Życzę wszystkim uczestnikom czata dobrych, wiosennych, promiennych Świąt Wielkanocnych.

JUBILEUSZ

Sękowskiej i prof. H. Renigera; była to w dużym stopniu „zasługa działaczy” z ich macierzystych wydziałów). Ten dzień (21.V.1982 roku) upamiętnia załączona fotografia (na str. 10).

Wśród różnych wypowiedzi jubileuszowych znalazły się pewne ciekawostki z Jej życia studenckiego. Po ukończeniu studiów I stopnia w 1952 roku (obowiązywały wtedy studia dwustopniowe, właściwie tak jak obecnie) mimo bardzo dobrych ocen nie została zakwalifikowana na studia magisterskie. Poszła więc uczyć do jednej ze szkół średnich w Lublinie (siostrzulanek) i dopiero po roku została przyjęta na studia II stopnia. Dużo dziękowała wtedy prof. Włodzimierzowi Hubickiemu, kierownikowi Katedry Chemii Nieorganicznej.

Przyczyną niezakwalifikowania na studia magisterskie było wydarzenie, które miało miejsce, gdy była na II roku studiów (w 1950 roku). Wtedy w ostrej formie zwróciła uwagę koleżdze – przedstawicielowi czerwonego skrzydła Związku Młodzieży Polskiej (a może partii) na jego ordynarne wobec Niej zachowanie. Ówczesny sekretarz partii uczelnianej – prof. AB (ustawa o ochronie dóbr osobistych) wszczął wobec Niej postępowanie dyscyplinarne. Nie zdołał jednak uzyskać skazującego ją wyroku. Zemścił się więc rok później, będąc dziekanem, i nie dopuścił Jej do studiów magisterskich.

Do licznych Jej zalet jako nauczyciela akademickiego chciałbym dodać od siebie jeszcze jedną – punktualność. Przez szereg lat każdego dnia rano, za kwadrans ósma, słyszałem kroki na schodach, Wandzia szła do Zakładu (jesteśmy od lat sąsiadami z jednej klatki schodowej). Mogłem regulować mój zegarek, który miał tendencję spóźniania się. Od kilku lat (odkąd przeszła w stan wolny od obowiązków kierownika Zakładu) kroków na schodach już nie słyszę i dlatego początkowo miałem problemy z regulacją zegarka. W ostatnim okresie korzystam z Polskiego Radia, które co kwadrans podaje czas i wiadomości, urozmaicane np. licznymi reklamami leków (boję się, czy od tych reklam nie dostanę alergii).

Nie ukrywam, że jestem rad, iż uczestniczyłem w tym pięknym jubileuszu. Do organizatorów, którym dziękuję przy okazji za zaproszenie, miałbym też prośbę, aby z kolejnym Jej jubileuszem nie czekali zbyt długo. Jestem bowiem już w „wieku poporowym” i nie obiecuję wzięcia w nim udziału, a bardzo bym chciał.

Szanownej Jubilatce, Drogiej Wandzi i uroczej sąsiadce składam serdeczne gratulacje z okazji tak pięknego jubileuszu i w tak znakomitej oprawie. Życzę Jej wszystkiego najlepszego, zwłaszcza świetnej formy, takiej jak dotychczas, dalszej aktywności zawodowej, pogody ducha, radości z rodziny, a jeśli zapagnie – także skoków spadochronowych, oczywiście udanych.

Stanisław Uziak

Profesor Kazimierz Górski w 35 rocznicę działalności artystycznej



Profesor Kazimierz Górski (stoi pierwszy z prawej) z pracownikami Zakładu Teorii Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS

Profesor Kazimierz Górski (ur. w 1944 roku) jest dyrygentem, muzykologiem, pedagogiem, kompozytorem, absolwentem Instytutu Muzykologii KUL oraz Akademii Muzycznej w Poznaniu na Wydziale Kompozycji, Dyrygentury i Teorii Muzyki w klasie dyrygentury prof. Stefana Stulgrosza. Ponad trzydzieści lat pełnił funkcję dyrygenta i kierownika artystycznego chórów akademickich w Lublinie, w tym głównie Chóru KUL od roku 1971 do 1998. W roku 2001 założył zespół wokально-instrumentalny Camerata Lubelska, którego jest dyrygentem i kierownikiem artystycznym. Z Chórem KUL występował na festiwalach, konkursach i koncertach w wielu krajach świata, zdobywając szereg głównych nagród i wyróżnień. Koncertował dla Jego Świątobliwości Jana Pawła II (1982, 1986, 1987 – dwukrotnie: 1990, 1991) oraz w Ziemi Świętej (1996). Brał udział m.in. w Światowych Sympozjach Muzyki Chóralnej w Vancouver w Kanadzie (1993), Sydney w Australii (1996), Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Współczesnej „Sydney Spring” (1996). Dokonał archiwalnych nagrań telewizyjnych i radiowych, nagrał sześć płyt kompaktowych i jednaście kaset, na których znajdują się utwory z muzyką sakralną, kolędy i pastorałki, folklor w opracowaniu artystycznym oraz utwory patriotyczne. Uczestniczył jako juror w konkursach i festiwalach krajowych oraz międzynarodowych. Był członkiem Rady Ekspertów do Spraw Chórów i Zespołów Instrumentalnych przy Ministerstwie Kultury oraz Komitetu Nagrody im. Św. Brata Alberta. W latach 1976–1998 pracował w Instytucie Muzykologii KUL. Od roku 1980 pracuje w UMCS, pełniąc na

Wydziale Artystycznym różne funkcje kierownicze. W roku 1993 uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Za działalność artystyczną z Chórem KUL otrzymał wiele znaczących nagród i wyróżnień: Nagrodę im. Św. Brata Alberta za wybitne osiągnięcia w dziedzinie muzyki sakralnej (1985), dyplom Ministra Spraw Zagranicznych RP za zasługi dla kultury polskiej w świecie (1991), Odznakę „Zasłużonego Działacza Kultury”, Srebrny Krzyż Zasługi, Nagrodę Ministra Kultury RP, Nagrodę Prezydenta Miasta Lublina, Nagrodę Wojewody Lubelskiego, Honorową Odznakę „Za Zasługi dla Lubelszczyzny”, Srebrną Honorową Odznakę „Zasłużonego dla Lublina”, Honorową Odznakę Akademii Medycznej w Lublinie, Medal „Za zasługi dla KUL”, Dyplom Uznania od Senatu Kanady „Za wyjątkowe osiągnięcia i wkład w promocję muzyki chóralnej sakralnej i ludowej” i in.

Choć głównym nurtem aktywności Jubitala jest dyrygentura, to sporadycznie zajmuje się komponowaniem. Jest autorem utworów chóralnych, wokально-instrumentalnych oraz instrumentalnych. Opracował wiele utworów sakralnych, folklorystycznych i o tematyce patriotycznej na różne składy wykonawcze. Odnalazł w bibliotekach i archiwach, dokonał opracowań, prawił i wydał wiele nieznanych utworów kompozytorów polskich XVII i XVIII wieku. Jest to osiem wokально-instrumentalnych litanii Jana Wańskiego *Stabat Mater* oraz pięć litanii Józefa Zeidlera *Conductus funebris*, wybitnego kompozytora okresu baroku Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego, kolędy i pastorałki z kancjonałów ss. benedyktynek ze Staniątek. Dokonał prawił utworów polskich i zagranicznych kom-

pozytorów współczesnych, m.in. *Cantus tristis* i *Cantus gloriosus* Józefa Świdra, *Stabat Mater* Silvio Zanchettiego, *Msza na dwa chóry czterogłosowe* i *Ojcze Nasz* Franka Martina, *Ofiara wieczorna* Andrzeja Nikodemowicza, *Requiem* i *Magnificat* Rogera Calmera.

Założona przez Profesora »Camerata Lubelska«, która obchodzi w tym roku jubileusz 5-lecia, nawiązuje do tradycji wczesnobarokowej Cameraty Florenckiej i jest kontynuacją jego wcześniejszej długoletniej działalności artystycznej. Zespół skupia wykonawców różnych profesji, a przede wszystkim studentów – miłośników kameralnego muzykowania. Głównym zamiarem Profesora jest wskrzesić zapomniane dzieła minionych epok oraz prezentować prawykonania współczesnych kompozytorów. Zespół wielokrotnie występował z koncertami. Prezentowane były m.in. *Misterium Bożonarodzeniowe Cicha, Święta Noc* i *Tryptyk Bożonarodzeniowy Wśród nocnej ciszy* oparte na medytacjach Jana Pawła II oraz *Misterium Paschalne* z wykorzystaniem anonimowej *Pasji* z 1746 roku, zrekonstruowanej przez ks. prof. Karola Mrowca. Jak twierdzi Profesor: *Entuzjastycznie przyjmowane koncerty Cameraty są zachętą do dalszej pracy i pokonywania trudności. Staram się przekonywać studentów oraz zespoły, z którymi współpracuję, że przy wykonywaniu utworu metrum i nuty nie są najistotniejsze, lecz muzyka w nich »zaklęta«. Jest ona »żywą istotą«, którą łatwo uśmiercić przez mechaniczne odtwarzanie tekstu nutowego. Przekaz artystyczny powinien być czytelny i zrozumiały dla wykonawców, ale przede wszystkim wyływać z głębi serca. Nie powinien on pozostawiać słuchaczowi możliwości doświadczenia doskonałego wykonawstwa, dając mu zarazem pełnię przeżyć artystycznych. Staram się szanować każdego słuchacza, niezależnie od liczby osób obecnych na koncercie. Wykształciłem liczne grono dyrygentów; wielu z nich odnosi sukcesy artystyczne w kraju i za granicą. W trosce o rozwój młodej kadry naukowej wypromowałem wielu doktorów i doktorów habilitowanych sztuk muzycznych w środowisku lubelskim i innych ośrodkach».*

Z okazji pięknego Jubileuszu oraz przypadających w marcu Imienin i Urodzin Pracownicy Zakładu Teorii Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS pragną złożyć Profesorowi Kazimierzowi Górskiemu najlepsze życzenia zdrowia, dalszych pięknych sukcesów artystycznych oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Mariusz Dubaj

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

HABILITACJE

Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów zatwierdziła uchwałę Rady Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z 26 października 2005 r. o nadaniu stopnia doktora habilitowanego nauk biologicznych dr. **Wojciechowi Rzeskiemu** – adiunktowi Zakładu Wirusologii i Immunologii Instytutu Mikrobiologii i Biotechnologii UMCS.

DOKTORATY

Rada Wydziału BiNoZ 12 kwietnia 2006 r. nadała stopień doktora nauk biologicznych mgr **Marcie Fiołce**, asystentce Zakładu Immunologii Bezkręgowców Instytutu Biologii UMCS. Temat rozprawy *Lizozymy wybranych gatunków bezkręgowców jako czynniki naturalnej odporności przeciwważnej*. Promotorem była prof. dr hab. Teresa Jakubowicz, Zakład Immunologii Bezkręgowców UMCS, a recenzentami: prof. dr hab. Zdzisław Gliński, Akademia Rolnicza w Lublinie, prof. dr hab. Barbara Płytycz, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.

KONFERENCJE

W 70 rocznicę urodzin prof. dr. hab. Józefa Wojtanowicza w dniach 6–7 kwietnia 2006 r. odbyła się w Lublinie ogólnopolska konferencja nt. „Wartości w geografii”.



WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI

WYJAZDY NAUKOWE

Prof. dr hab. **Mieczysław Budzyński** z IF – udział w Radzie Naukowej ZIBJ, Dubna, Rosja; prof. dr hab. **Karol I. Wysokiński** z IF – udział w posiedzeniu Jury nagrody Copernicus FNP-DFG, Berlin, Niemcy; Ataturk University Erzurum, Turcja; prof. dr hab. **Jurij Kozicki** z IM – Universidade da Madeira, Portugalia; prof. dr hab. **Mieczysław Jatochowski** z IF – Arizona State University, USA; prof. dr hab. **Paweł Mikołajczak** z II – konferencja CeBIT 2006, Niemcy; dr hab. **Tadeusz Domański** z IF – udział w konferencji „Non equilibrium Dynamic in Interacting Systems”, Instytut Maxa Plancka, Niemcy; dr **Mirosław Kulik** z IF – Instytut Fizyki Stosowanej, Państwowy Uniwersytet, Białoruś; mgr **Sławomir Prucnal** z IF – udział w konferencji MRS 2006 San Francisco, USA.

ZAPROSZENI GOŚCIE

Do Instytutu Fizyki: prof. **Anatolij W. Tswjaszczenko** z Instytutu Wysokich Ciśnień RAN, Rosja.



WYDZIAŁ CHEMII

DOKTORAT

13 marca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. **Jacka Patkowskiego**, asystenta w Zakładzie

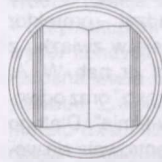
Radiochemii i Chemii Koloidów *Badanie wpływu charakteru związku wielkocząsteczkowego na mechanizm jego adsorpcji i konformacje na granicy faz tlenek metalu/roztwór polimeru*. Promotor prof. dr hab. Stanisław Chibowski, recenzenci: prof. dr hab. Zygmunt Sadowski z Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej i prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski z Wydziału Chemii UMCS.

ZAPROSZENI I GOŚCIE

13–31 marca na zaproszenie prof. Andrzeja Patrikiewicza przebywał dr **Ramon Garcia Fernandez** z Universidad Complutense de Madrid (Hiszpania). W dniach 16, 20, 24, 27 i 30 marca dla doktorantów i magistrantów WCh wygłosił cykl wykładów „Computer simulation of water”.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

Pracownicy Zakładu Technologii Światłowodów: prof. **Jan Rayss**, dr **Jan Wójcik** i dr **Paweł Mergo** – Vrije Universiteit Brussels w Gent (Belgia); udział w Scientific Meeting of Network of Excellence NEMO; mgr **Mariusz Barczak** – międzynarodowa konferencja naukowa w Konstancji (Niemcy); prof. dr K. **Michał Pietrusiewicz** – Université Claude Bernard Lyon 1 French Chemical Society w Paryżu (Francja). Celem wyjazdu była współpraca naukowa – wygłoszenie wykładów.



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

DOKTORATY

Na Wydziale Humanistycznym odbyły się publiczne obrony prac doktorskich:

1 marca mgr **Ewy Białek** *Kolokacja jako jednostka przekładu z języka rosyjskiego na język polski*. Promotor prof. dr hab. Roman Lewicki, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Halina Bartwicka, UKW w Bydgoszczy, prof. dr hab. Bożena Rejak, UMCS.

14 marca mgr **Anny Jaglińskiej** *Idiomaticity in learner language: a study of the use of prefabs in the writing of Polish advanced EFL learners*. Promotor dr hab. Halina Chodkiewicz, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Henryk Kardela, UMCS, prof. dr hab. Anna Niżegorodcew, UJ.

29 marca mgr **Władysława Berkowskiego** *Handel Wołynia od początku XVI wieku do połowy XVII wieku*. Promotor prof. dr hab. Witold Kłaczewski, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Feliks Kiryk, AP w Krakowie, prof. dr hab. Ryszard Szczygiel, UMCS.

29 marca mgr **Anny Krzywickiej-Ustrzyckiej** *Środki stylizacji językowej w wybranych ukraińskich powieściach historycznych XX wieku*. Promotor prof. dr hab. Michał Łesiów, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Adam Falowski, UJ, doc. dr hab. Aleksandra Hnatiuk, PAN w W-wie.

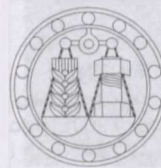
29 marca mgr **Julii Rudakowej** *Polityka rosyjska wobec szlachty polskiej na Ukrainie prawobrzeżnej w latach 1793–1830*. Promotor prof. dr hab. Albin Koprucki, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Marek Mądzik, UMCS, prof. dr hab. Henryk Mierzwiński, APS w Siedlcach.

GOŚĆ NA WYDZIALE

Gościem Instytutu Filologii Polskiej był prof. **Laszlo Kalman**, dyrektor Instytutu Sławiastyki Uniwersytetu w Debrecynie oraz szef Hungarystyki na Uniwersytecie



Jagiellońskim. Zebrani pracownicy i studenci filologii polskiej wysłuchali wykładu na temat podobieństw i różnic polskiego i węgierskiego romantyzmu.



WYDZIAŁ EKONOMICZNY

UMOWA O WSPÓŁPRACY

W dniach 26–30 marca dziekan Wydziału Ekonomicznego prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** oraz dr hab. **Agnieszka Sitko-Lutek** przebywały w University of Central Lancashire w Preston w Anglii. W wyniku przeprowadzonych rozmów została podpisana umowa o współpracy między dziekanami Wydziału Ekonomicznego UMCS oraz Lancashire Business School. Podpisano także umowę na projekt badawczy obejmujący wspólne badania naukowe w ramach grantu unijnego pt. „Mapping Corporate Europe”, którego realizacja dotyczy okresu 2006–2010. Umowa przewiduje także zorganizowanie konferencji międzynarodowej poświęconej prezentacji wyników badań. W trakcie prowadzonych rozmów ustalono wstępnie inne możliwości współpracy naukowej i dydaktycznej, w tym takie jak np. zarządzanie wiedzą, zasobami ludzkimi, informacją, marketing międzynarodowy, innowacje, zarządzanie ryzykiem. Przedmiotem dyskusji podczas licznych spotkań z władzami uniwersytetu w Preston była także możliwość wymiany studentów.

KONFERENCJA

31 marca w Białej Podlaskiej odbyła się konferencja pt. „Regionalne aspekty społecznej gospodarki rynkowej”. Jej organizatorami był Wydział Ekonomiczny UMCS w Lublinie, PTE Oddział Warszawski oraz Oddział Lubelski. Referaty wygłosili zaproszeni goście z Niemiec – dr **Horst F. Wunsche** z Fundacji L. Erharda z Bonn oraz dr **P. Pysz** z Uniwersytetu w Oldenburgu. Ponadto z referatem wystąpiła prezes PTE prof. **E. Mączyńska**. Wydział Ekonomiczny reprezentowali: prof. dr hab. **B. Mucha-Leszko**, mgr **M. Wojtas**, dr **J. Kuśpit**, dr **J. Łobodzki**, którzy wygłosili referaty. Sesje naukowe prowadzili prof. dr hab. **Czesław Skowronek** oraz prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek**. Konferencja była dobrą okazją do wymiany poglądów na tematy istotne dla regionu, gospodarki, a także dla wszystkich krajów Unii Europejskiej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich, przedsiębiorstw, uczelni oraz młodzież szkół średnich. Dyskusję prowadziła prof. E. Skrzypek. Była to bardzo ważna część konferencji, która pozwoliła uczestnikom wypowiedzieć się na temat uwarunkowań i przesłanek globalnych koncepcji społecznej gospodarki rynkowej i jej problemów prawnych. Podczas dyskusji podkreślano znaczenie społecznej gospodarki rynkowej jako ważnego czynnika rozwoju regionalnego, wskazywano także na rolę czynnika ludzkiego i kapitału intelektualnego w warunkach społeczeństwa wiedzy, na które składa się

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



Tożsamość ciała. Organizatorem konferencji był Instytut Socjologii i Psychologii Uniwersytetu Szczecińskiego.

24–29 kwietnia dr hab. **Ryszard Radzik** prof. nadzw. z Zakładu Socjologii Medycyny i Rodziny brał udział w konferencji zorganizowanej przez Uniwersytet w Witebsku na Białorusi nt. „Białorusko-rosyjsko-polskie porównawcze językoznawstwo, literaturoznawstwo, kulturoznawstwo”. Prof. R. Radzik przedstawił referat: *Adam Mickiewicz i Jakub Kolas: poetyckie wizje społeczeństw.*



WYDZIAŁ POLITOLOGII

SALON POLITYKI

1 marca w ACK „Chatka Żaka” odbył się Salon Polityki. Gośćmi redaktora Edwina Bendyka byli: dr hab. Zbigniew Hołda, profesor UJ – członek zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, dr hab. Grzegorz Janusz, prof. nadzw. – specjalizujący się w prawach człowieka, ks. Mieczysław Puzewicz – reprezentant Kurii Lubelskiej, Katarzyna Skubisz z Fundacji Academia Iuris oraz dr hab. Anna Pajdzińska, prof. nadzw. – prorektor ds. Kształcenia UMCS. Salon odbył się w związku z zamknięciem przez rektora UMCS prof. dr hab. W. A. Kamińskiego wystawy „Tiszert dla Wolności” oraz odwołanym festiwalom „Prawa człowieka w filmie”. Dlatego też dyskusja uczestników Salonu koncentrowała się wokół zagadnień dotyczących wolności słowa, tolerancji, poszanowania uczuć innych. Zebrani nawiązywali też do takich wydarzeń, jak zakazy organizacji marszów równości w Warszawie i Poznaniu. Odnosząc się do festiwalu i zamkniętej wystawy ks. M. Puzewicz stwierdził, iż protest przeciwko wystawie nie dotyczył wszystkich koszulek, a tylko tych, które stanowiły przejaw ekshibicjonizmu, bądź tych z napisem: „Nie płakałem po papieżu”, które obrażały uczucia ludzi. Tego samego zdania była prorektor dr hab. A. Pajdzińska, prof. nadzw. Odmiennie stanowisko zajęli prawnicy. Prof. Z. Hołda stwierdził, iż przekaz, który miały „nieść” ze sobą koszulki, nie został odpowiednio zrozumiany. Podobnego zdania była A. Adamowicz, przewodnicząca Fundacji dla Wolności i organizator wystawy, który wyjaśnił, że hasła wymyślił czytelnicy „Gazety Wyborczej”, a miały one pobudzić do dyskusji o problemach, których dotyczyły napisy na koszulkach.

SEMINARIA

8 marca 2006 roku odbyło się seminarium naukowe pt. „Stosunki polsko-kuwejskie” zorganizowane przez dr hab. **Marię Marczewską-Rytko**, prof. nadzw., prof. dr hab. **Marka Żmigrodzkiego**, dr. **Aleksandra Sadurskiego** przy współpracy Polskiego Radia Lublin. Gościem seminarium był ambasador Kuwejtu w Polsce Jamala M. E. Al-Ghunaim. W trakcie spotkania wygłoszono referaty: *Sprężenia polityki i religii w państwach muzułmańskich na przykładzie Kuwejtu* (M. Marczevska-Rytko), *Pozycja kobiety w Koranie* (I. Kuć), *Międzykulturowe abc. Co Polak spotykający Araba wiedzieć powinien?* (M. Z. Sadurska), oraz wysłuchano wywiadu z prof. dr hab. Januszem Daneckim. W związku z rocznicą pierwszych deportacji do obozu zagłady w Bełżcu pracownicy i studenci Wydziału Politologii wzięli udział w uroczystościach połączonych z seminarium pt. „Czy zagłada jest częścią polskiej pamięci?” zorganizowanym w dniach 16–17 marca w Lublinie i w Bełżcu przez Państwowe Muzeum na Majdanku i Wydział Politologii UMCS. W sesji w auli im. I. Daszyń-

skiego wystąpili pracownicy US Holocaust Museum w Waszyngtonie, Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie i Muzeum-Miejsca Pamięci w Bełżcu.

WIZYTA

22 marca gościem Wydziału Politologii na zaproszenie Koła Dziennikarskiego i dr hab. Iwony Hofman, opiekunki Koła był Daniel Passent. Pobyt red. D. Passenta był związany z promocją najnowszej książki: *Codziennik, rejestrującej – z osobistej perspektywy – najważniejsze wydarzenia polityczne 2005 roku*. D. Passent opowiadał – ze swobodą i dowcipnie – o początkach swojej pracy dziennikarskiej, o uprawianej przez 50 lat felietonistycie, zmianach w tygodniku „Polityka” spowodowanych koniecznością dostosowania się do reguł wolnego rynku, pracy ambasadora w Chile. Wiele pytań dotyczyło oceny współczesnych mediów i ich zaangażowania w politykę, bilansu III RP oraz politycznego języka Prawa i Sprawiedliwości. Redaktor D. Passent, pytany przez licznie zgromadzonych w auli im. Ignacego Daszyńskiego studentów, chętnie udzielał wskazówek przyszłym dziennikarzom, z których najważniejsza brzmiała: więcej czytać!

PROMOCJA KSIĄŻKI WŁADZA LOKALNA A MEDIA

27 marca odbyło się seminarium naukowe pt. „Władza lokalna a media”. W trakcie spotkania na temat polskich, w tym lubelskich doświadczeń w odniesieniu do relacji między samorządem lokalnym a mediami oraz kanałów informacyjnych wypowiedzieli się: dr hab. Stanisław Michałowski, prof. nadzw., prof. dr hab. Włodzimierz Mich, dr hab. Agnieszka Pawłowska oraz red. Grzegorz Wójcikowski z „Kuriera Lubelskiego”. Natomiast komunikację lokalną między władzą, mediami i społeczeństwem na przykładzie Wielkiej Brytanii zaprezentowała mgr Katarzyna Radzik. Seminarium towarzyszyła promocja książki pod redakcją **Stanisława Michałowskiego** i **Włodzimierza Micha** pt. *Władza lokalna a media – zarządzanie informacją – public relations – promocja jednostek samorządu terytorialnego*, wydanej przez Wydawnictwo UMCS w 2006. W podzielonym na 3 części tomie znalazły się artykuły przedstawicieli środowiska naukowego, mediów oraz praktyków. W części pierwszej – *Prawne i społeczne uwarunkowania dostępu do informacji i zarządzania informacją* – zamieszczono artykuły dotyczące podstaw informowania społeczeństwa o działalności organów samorządu terytorialnego, sądowej kontroli udostępniania informacji czy ograniczeń w dostępie do informacji publicznej. Autorzy części drugiej dokonali analizy praktycznych aspektów polityki informacyjnej jednostek samorządowych oraz sposobu ich prezentowania w mediach. Próbowali dociekać, w jaki sposób samorząd i media współkształtują opinię społeczną i jej aktywność. W części trzeciej publikacji – *Marketing i public relations jednostek samorządu terytorialnego* – można prześledzić narzędzia budowania wizerunku jednostek samorządu terytorialnego.

DOKTORATY

10 marca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Katarzyny Alicji Kuć-Czajkowskiej** *Metropolitalny charakter Warszawy*. Promotor dr hab. Stanisław Michałowski, prof. nadzw. Recenzenci: prof. dr hab. Piotr Eberhardt (Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyńskiego PAN) i dr hab. Agnieszka Pawłowska (UMCS).

17 marca odbyły się dwie publiczne obrony prac doktorskich: mgr **Katarzyny Smyk** *Decydowanie w Radzie Unii Europejskiej*, której promotorem był dr hab. Marek Pietras, prof. nadzw., a recenzentami prof. dr hab. Teresa Łoś-Nowak (Uniwersytet Wrocławski) i dr hab. Grzegorz Janusz, prof. nadzw. (UMCS), oraz mgr **Piotra Tośka** *Decydowanie komitologiczne we Wspólnocie Europejskiej* przygotowanej pod kierunkiem promotora dr. hab. Grzegorza Janusza, prof. nadzw.,

społeczeństwo informacyjne i GOW. Dyskusja dotyczyła w dużym stopniu województwa lubelskiego i odnosiła się do inicjatyw władz wspierających rozwój regionu oraz zasad pomocy regionalnej UE. Konferencja umożliwiła pokazanie ważnych problemów z zakresu polityki regionalnej i przedsięwzięć zmierzających do ich rozwiązania.

OLIMPIADA WIEDZY EKONOMICZNEJ

Został rozstrzygnięty finał XIX Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, której myślą przewodnią w roku 2005 było „Ryzyko w działalności gospodarczej”. W zawodach I stopnia uczestniczyło 11 tysięcy uczniów. Do Komitetów Okręgowych Olimpiady wpłynęło 2511 prac z 453 szkół. W zawodach II stopnia wzięło udział 1056 uczniów. Do zawodów centralnych Komitet Główny Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej zakwalifikował 100 uczniów z 51 szkół, przy czym 50% to uczniowie liceów ogólnokształcących. Wśród 30 laureatów XIX Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej znalazło się dwóch uczniów z Okręgu Lubelskiego. Są to **Tomasz Krakowiak**, uczeń II klasy III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej z Lublina, oraz **Andrzej Różycki** z III klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. A. J. Czartoryskiego z Puław. Jeśli ma się zainteresowania i ciekawość świata, to nawet w II czy III klasie szkoły średniej można powalczyć o indeks. Hasło XX Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej brzmi „Kapitał ludzki i innowacyjność w gospodarce polskiej”. Pracom Okręgowego Komitetu Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej w Lublinie przewodniczył od wielu lat prof. dr hab. Elżbieta Skrzypek.



WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

DOKTORATY

29 marca w Instytucie Filozofii odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Iwony Lewicz Zachód, Wschód i Rosja w perspektywie integralnej filozofii Włodzimierza S. Sołowjowa**. Promotor prof. dr hab. Zdzisław J. Czarnecki, Zakład Historii Filozofii Nowożytnej, recenzenci: dr hab. Tadeusz Szkołut, prof. nadzw. i prof. Anatolij Ticholaz.

12 kwietnia w Instytucie Filozofii odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Ołgi Klymenko** *Dyskursy mody*, doktorantki Wydziału Filozofii i Socjologii z Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów. Promotor dr hab. Teresa Pękała, prof. nadzw., recenzenci: prof. dr hab. Beata Frydryczak, Uniwersytet Zielonogórski i prof. dr hab. Marian Filipiak, UMCS.

KONFERENCJE

3–5 kwietnia dr **Beata Tworek** z Zakładu Socjologii Ogólnej uczestniczyła w konferencji w Szczecinie nt. „W kręgu socjologii interpretatywnej”. Wygłosiła referat

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

a recenzowanej przez dr. hab. Zbigniewa Czachóra (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu) i dr. hab. Marka Pietrasia, prof. nadzw. (UMCS).

WYJAZDY

25 lutego – 5 marca prof. dr hab. Edward Olszewski (Zakład Ruchów Politycznych) uczestniczył w „Fifth Conference for Polish High School” w Chicago. Polonijne Sejmiki Młodzieży Szkolnej są organizowane od 15 lat przez polskich pedagogów, przy udziale władz szkolnych i wyższych uczelni stanu Illinois pod hasłem *Wyższa edukacja drogą do sukcesu*. Sejmiki odbywały się dotychczas w szkole średniej im. Marii Curie-Skłodowskiej w Chicago, a ich głównymi organizatorami byli Anna i Andrzej Derzowie. Celem spotkań, w których uczestniczy młodzież polskiego pochodzenia z kilkunastu szkół, w tym z Chicago, jest zachowanie języka polskiego i więzów kulturowych z macierzą przez młode pokolenie Polonusów, a także wspieranie awansu społecznozawodowego Polonii w środowisku amerykańskim. Na konferencji prof. E. Olszewski zaprezentował swój dorobek naukowy dotyczący emigracji polskiej oraz wystąpił podczas Sejmiku z wykładem o Marii Curie-Skłodowskiej i UMCS w Lublinie. W 2007 roku Curie High School planuje zorganizowanie międzynarodowego sympozjum naukowego poświęconego 140 rocznicy urodzin Marii Curie-Skłodowskiej. Prof. E. Olszewski został zaproszony do udziału w Komitecie Organizacyjnym sympozjum.

1–3 marca dr hab. Stanisław Michałowski, prof. nadzw., mgr Katarzyna Radzik, mgr Małgorzata Rabczewska i mgr Katarzyna Mieczkowska-Czerniak (Zakład Samorządów i Polityki Lokalnej) uczestniczyli w konferencji naukowej w Lwowie „Regionalne i misceve samovrjadurannja v novich umovach: Partijnja publicna administracija i bezposeredna demokratija”. Podczas spotkania referaty zaprezentowali: dr hab. Stanisław Michałowski, prof. nadzw.: *Partycypacja obywatelska w funkcjonowaniu samorządu terytorialnego w Polsce*, mgr Małgorzata Rabczewska: *Organy wykonawcze gmin w Polsce*, mgr Katarzyna Radzik: *Samorządowy organ wykonawczy – wybrane rozwiązania prawnoinstytucjonalne* (współautor referatu dr hab. Agnieszka Pawłowska), mgr Katarzyna Mieczkowska-Czerniak: *Media a organy wykonawcze miast na przykładzie Lublina*. W konferencji uczestniczyli także doktoranci: mgr Jacek Nowocien z referatem *Samorząd wojewódzki w Polsce* oraz mgr Mariusz Sienkiewicz z wystąpieniem *Organy wykonawcze powiatów w Polsce*.

Doktor Konrad Zieliński z Zakładu Badań Etnicznych wziął udział w „Sixth European Science History Conference”, zorganizowanej w dniach 21–25 marca przez International Institute of Social History i władze miejskie Amsterdamu. Wystąpił z referatem *Migration, Ethnicity and Spatial Politics in the New Poland* oraz uczestniczył w panelu „States of Displacement: Forced Migration and the Transformation of Political Space in Post-1918 Eastern Europe” z udziałem badaczy z Wielkiej Brytanii, Kanady i Czech.



WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

OBRONY

27 marca 2006 r. odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Łuszczynskiej *Filozofia prawa Czesława Martyniaka*. Promotorem był dr hab. Lech Dubel, prof. nadzw., recenzentami: prof. dr hab. Marek Maciejewski (Uniwersytet Wrocławski) i dr hab. Antoni Pieniążek, prof. nadzw.

10 kwietnia 2006 r. odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Anny Kalisz-Prakopik *Wykładnia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w procesie stosowania prawa wspólnotowego*. Promotorem był

prof. zw. dr hab. Leszek Leszczyński, recenzentami: prof. dr hab. Marek Zirk-Sadowski (Uniwersytet Łódzki) i dr hab. Andrzej Korybski, prof. nadzw.



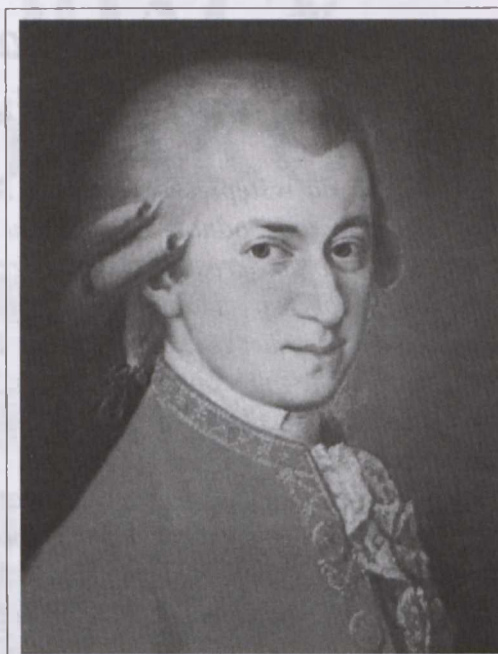
WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

URODZINY MOZARTA W INSTYTUCIE MUZYKI

14 marca Zakład Kształcenia Wokalnego Instytutu Muzyki UMCS zorganizował jednodniową sesję „Muzyka wokalna Wolfganga Amadeusza Mozarta” z nowoczesnie opracowanym programem, na który złożyły się: referaty (z użyciem multimedialnych), prezentacja filmu i koncert. Bardzo duże zainteresowanie tą sesją dowodzi, jak ważne jest obcowanie z muzyką Mozarta i refleksja nad tym niezwykłym zjawiskiem. Kierownictwo naukowe sesji sprawowała ad. II st. Ewa Ordyk-Czyżewska, a kierownictwo artystyczne – dr Jolanta Münch.

Ad. II st. Elżbieta Krzezińska w starannie zrealizowanej prezentacji multimedialnej *W kręgu muzyki kościelnej Mozarta* ukazała jej bogactwo i zróżnicowanie formy oraz genezę – wynikającą zarówno z salzburskich obowiązków kompozytora, jak i z osobistej pobożności. Trudne relacje wielkiego muzyka z jego pracodawcą – arcybiskupem Colloredo, niezwykły w owym czasie wybór kondycji wolnego artysty, wreszcie jego ufna i radosna wiara okazały się ważnymi punktami całego wywodu. Zakończenie w postaci finałowego *Alleluja* z motetu *Exsultate, jubilate* (w porywającej interpretacji Cecilii Bartoli) otworzyło zarazem perspektywę dalszym wątkom tematycznym sesji. Dr Jolanta Münch w *Dziecięcich operach Mozarta* dostrzegła dobre opanowanie kompozytorskiego rzemiosła. Jeszcze dziś możemy się zastanawiać, w jaki sposób dziecko mogło napisać trzyaktową operę buffo. Było to jednak możliwe, ponieważ grupa solistów w takim utworze składała się z typów i rzeczą kompozytora było te typy uwzględnić. Mozart nie miał wtedy żadnych teoretycznych przemyśleń i nawet nie uświadamiał sobie istnienia problemu opery, natomiast wiedział dobrze, jak uzyskać efekt wokalny, zadowolić śpiewaków i publiczność. Ad. I st. Aleksandra Bubicz-Mojsa zaprezentowała *Arie Królowej Nocy* z Czarodziejskiego fletu w *świeśle praktyki wykonawczej*. Te dwie arie należą do najbardziej popisowych (ale i najtrudniejszych) w całej literaturze wokalne, pisanej dla sopranu koloraturowego. Ilustracją dźwiękową dla tego wystąpienia były własne kreacje Aleksandry Bubicz w partii Królowej Nocy, utrwalone podczas występów Warszawskiej Opery Kameralnej w Japonii. Dr Stefan Münch w *Rozpustniku ukaranym* nawiązał do słów Hermanna Hessego, który nazwał *Don Giovanniego* „ostatnim arcydziełem w dziejach muzyki Zachodu”. Podkreślił ryzyko związane z wyborem tematu i mistrzostwo, z jakim kompozytor nakreślił sylwetki wszystkich postaci, poruszając się zarazem w zadziwiająco wąskim kręgu tonacji jak na wielką operę dotykającą skrajności uczuć. „Muzyka Mozarta, od pierwszej do ostatniej nutki, jest miłością – pisał Edwin Fischer. – Gdy tylko Mozart oddaje komuś głos – śpiewakowi, klawetowi, fortepianowi – wiemy od pierwszej chwili, że kocha go jak święty Franciszek z Asyżu: zna go na wylot i go nie osądza”. Uzupełnieniem tego wystąpienia były fragmenty *Don Giovanniego* z Metropolitan Opera. Dr Agnieszka Piekaroś-Padzińska odnalazła w korespondencji Mozarta liczne opinie o współczesnych mu śpiewaczkach i śpiewakach (*Mozart jako admirator bel canto*). Dowodzą one, że kompozytor potrafił wnikliwie ocenić każdy głos i partie solowe do swoich oper pisał z głęboką znajomością problematyki technicznej. Sesję zamknęła analiza *Requiem* przeprowadzona przez ad. II st. Ewę Ordyk-Czyżewską na tle fragmentów słynnego koncertu, jaki odbył się w katedrze Św. Stefana w 200-lecie śmierci Mozarta.

Drugą część sesji wypełnił koncert w wykonaniu pe-



Wolfgang Amadeusz Mozart
(1756–1791)

dagogów i studentów z takimi arcydziełami muzyki wokalne, jak arie Hrabiny, Zuzanny i Cherubina (*Wesele Figara*) czy mniej znane fragmenty oper *Mitrydates, król Pontu* i *Dyrektor teatru*. Zakład Kształcenia Wokalnego ma w swoim gronie takich śpiewaków, jak Aleksandra Bubicz (znana od Paryża do Tokio wykonawczyni partii Królowej Nocy), wszechstronne i doświadczone sopranistki – Agnieszka Padzińska i Bożena Saulska, doskonała w muzyce oratoryjnej i pieśniach Iwona Sawulska, wysoko ceniony kontratenor Piotr Olech i występująca z czołówką polskich śpiewaków Jolanta Münch, która towarzyszyła przy fortepianie wszystkim uczestnikom koncertu. Na zakończenie licznie zgromadzona publiczność obejrzała film *Sopranista*, zrealizowany w ubiegłym roku dla Programu 2 TVP, a poświęcony fenomenowi światowej wokalistyki, jakim jest Dariusz Paradowski.

Stefan Münch

CHORAŁ GREGORIAŃSKI

W dniach 22–23 marca Zakład Muzyki Organowej, Sakralnej i Improwizacji Instytutu Muzyki WA UMCS pod przewodnictwem prof. Gabrieli Klauzy zorganizował warsztaty i wykłady pt.: „Chorał gregoriański tradycja i współczesność”. Zajęcia poprowadził znakomity specjalista wykonawstwa muzyki jednogłosowej Marcin Bornus-Szczyziński, badacz muzyki średniowiecznej oraz kantor znanego zespołu muzyki dawnej Bornus Consort. Warsztaty dotyczyły odczytania chorału gregoriańskiego według wskazań średniowiecznego traktatu dominikanina Hieronima z Moraw. Szczegółowe określenia dotyczące przebiegu melodycznego i rytmicznego zawarte w dziele dominikańskim uzasadniają stosowanie zdobień przywodzących czasem na myśl muzykę liturgiczną kościołów wschodnich. Ćwiczenia praktyczne wsparte gruntowną wiedzą muzykologiczną pozwoliły uczestnikom warsztatów samodzielnie wykonać przygotowane sekwencje chorałowe. Duże zainteresowanie studentów, a także gości z zewnątrz wskazuje na ciągłą potrzebę pielęgnowania tradycji śpiewu liturgicznego.

LIST OTWARTY

Pan**Mgr Andrzej Pruszkowski**
Prezydent miasta Lublina

Chciałbym na wstępie wyjaśnić, że to, co piszę na temat miasta i jego władz, odnosi się do wielu lat wcześniejszych, a tylko częściowo do okresu Pańskiej prezydentury.

Nie jestem rodowitym lublinianinem, przyjechałem tu ponad 60 lat temu na studia i zostałem na stałe. Podobał mi się region i miasto, czuję się z nim mocno związany. Tu spędziłem przecież moją młodość i wiele lat późniejszych. Obserwowałem, jak Lublin zmieniał się w tym okresie.

Dzisiaj jest to inne miasto nie tylko dlatego, że ponad 3-krotnie się powiększyło, ale też że powstały nowe dzielnice. Z okazji 10-lecia PRL odnowiono elewacje budynków, choć może trochę powierzchownie, na Krakowskim Przedmieściu oraz Starym Mieście, przestał także straszyć więzieniem Zamek.

Szczególnie wyraźnie zmienia się wygląd miasta w ostatnich latach i Lublin zaczął pięknieć. Dużo się robi dla jego wyglądu (znam to nie tylko z prezydenckiego rachunku sumienia za 2005 rok z prasy, ale także z autopsji), choć nie wiem, czy nie więcej jest jeszcze do zrobienia. Jezdnie na niektórych ulicach są nadal pełne dziur, nierzadko na chodnikach w sąsiedztwie głównych ulic można skrócić nogę. Mam jednak nadzieję, że będzie się to również zmieniać, oby jak najszybciej. Nie brak też przykładów irytujących. Przed trzema chyba laty przy ul. Obrońców Pokoju i ul. Lipowej wycięto drzewka, ustawiono tablice: „teren budowy, wstęp wzbroniony”, i nic się nie działo. Wkrótce porosły ten teren okazałe chwasty. Jakże częsty to przykład naszego słowiańskiego bałaganiarstwa, tym razem urbanistycznego. Na szczęście zaczęło się w tym miejscu coś wreszcie dziać.

Innym przykładem, nie wiem czy najtrafniejszych decyzji, jest sprawa pomnika Józefa Piłsudskiego na Placu Litewskim. Pomijam dyskusyjną jego lokalizację. Chodzi mi o treść napisu: „Józefowi Piłsudskiemu – wskrziesicielowi państwa polskiego...”.

Przy całym uznaniu dla ogromnych i niekwestionowanych zasług Marszałka mam duże wątpliwości, czy jest to zgodne z prawdą historyczną. Na to złożyła się walka i wysiłki połączone z ogromnymi ofiarami wielu pokoleń patriotów polskich, a także szczególny układ polityczny w postaci wojny między naszymi zaborcami i ich przegrana. Bardziej zasadny byłby chyba napis: „Współtwórcy niepodległej Polski...”.

A skoro mowa o lokalizacji to nie mogę pominąć milczeniem sprawy (choć odnosi się ona również do wcześniejszych lat) zgody władz miejskich na budowę supermarketów w obrębie miasta, zwłaszcza Leclerca, niemal w centrum Lublina. Lubiemy wzorować się, zwłaszcza na przykładach z USA, ale jakże często nie te najlepsze wzorce przenosimy na rodzimy grunt. Tam takie centra handlowe są lokalizowane poza miastem. Nie poruszam tu zupełnie strony ekonomicznej tych supermarketów u nas, choć jest ona również nie bez znaczenia dla rodzimego handlu, a zapewne i skarbu państwa.

Najbardziej irytujące jednak dla mnie jest ciągle zaśmiecanie naszego miasta. W wątpliwy sposób zdobią go ogromne reklamy w rodzaju: „Media markt, nie dla idiotów”, i cały szereg innych. Pełno też obcojęzycznych szyldów, jak „pub”, „shop” itp., jakbyśmy byli „gęsi i własnego języka nie mieli”. Bardzo skutecznie wspiera nas w tym zaśmiecaniu rodzimego języka telewizja poprzez swoje programy typu: „show”, „talk-show” i wiele innych. Liczne słupy, np. oświetleniowe, ale także pnie drzew, oblepiają różne ogłoszenia, zwłaszcza informujące i zachęcające do zaciągania pożyczek. Szkoda, że nie zawierają przy tym informacji, skąd wziąć pieniądze na ich spłatę, zwłaszcza że są udzielane na zasadzie zwykłego zdzierstwa. Nawet przedwyborcze hasła i wizerunki kandydatów wiszą tygodniami po wyborach. Jeszcze w grudniu ub. roku widziałem w paru miejscach plakaty kandydata na prezydenta z napisem: „człowiek z charakterem”. Jak długo władze miasta będą tolerowały taki stan rzeczy?

Gdy spadnie kilka centymetrów śniegu, na wielu odcinkach ulic nie ma go kto sprzątać. Mamy, niestety, prawie 3,5 mln. bezrobotnych, tysiące skazanych siedzi w więzieniach, na których utrzymanie płaci państwo, tzn. my podatnicy. Czy nie czas zatrudnić ich przy różnych pracach społecznych? Podobnie jest zapewne w większości naszych miast. Władze Lublina nie mają na to chyba większego wpływu, ale obywatela może taki stan irytować.

W czasach PRL, który tak chętnie dziś krytykujemy, choć nie wiem, czy zawsze słusznie, były 3 święta: 1 Maja, 22 Lipca i 7 Listopada. Miasto było wówczas porządkowane i ozdabiane. Dziś mamy również trzy święta: 3 Maja, 15 Sierpnia i 11 Listopada. Na ogół, poza wywieszaniem niezbyt licznych flag, nic się na ulicach nie dzieje. A szkoda, może by jednak wrócić do tamtego zwyczaju porządkowania miasta.

Nie wiem, czy władze miejskie i radni co jakiś czas robią ogląd miasta. Jeśli nie jest to praktykowane, namawiałbym do tego, a to z pewnością wpłynęłoby korzystnie na wygląd Lublina.

Na koniec chciałbym poruszyć problem lubelskich uczelni. Nic w tym chyba dziwnego, ponieważ jestem z nimi związany od przeszło 60 lat. Nie wiem, czy władze mają pełną świadomość ich znaczenia dla miasta i regionu. Wprawdzie dawno minęły te czasy, kiedy ówczesny prezydent miasta Lublina (jak na ironię losu późniejszy profesor i prorektor UMCS, któremu w miasteczku postawiono popiersie) na posiedzeniu urzędu miasta mówił w 1947 r., że „UMCS również to wrzód na zdrowym ciele organizmu Lublina”, jednakże w okresie późniejszym w decyzjach władz nie zawsze widać było docenianie znaczenia uczelni. Przykładem takiej postawy władz, tym razem bardziej wojewódzkich niż miejskich wobec np. UMCS, była na przełomie lat 70. i 80. chęć przejęcia budynku przy Placu Litewskim 3 (tzw. pałac Gubernatora, dawniej Radziwiłłowski) z przeznaczeniem na Pałac Ślubów (przedtem mieścił się tam Wydział Prawa, obecnie – Politologii).

Bez fałszywej ambicji można by zapytać, czym byłby dziś Lublin bez pięciu publicznych uczelni (cztery państwowe i KUL, o prywatnych nie mówię, gdyż nawet dokładnie nie wiem, ile

LIST OTWARTY

ich jest). Wielu kojarzyłby się zapewne głównie ze Starówką i Zamkiem z kaplicą Świętej Trójcy, Majdankiem oraz ew. z Unią Lubelską, choć miasto posiada wiele innych zabytkowych obiektów. Wobec upadku szeregu zakładów przemysłowych lubelskie uczelnie stały się największymi „zakładami produkcyjnymi” w całej wschodniej części Polski, gromadząc tu kilkadziesiąt tysięcy studentów i pracowników, co stanowi około 1/5 mieszkańców całego miasta.

Szczególne sytuacja wytworzyła się na UMCS, AR, a także KUL. Na obszarze o powierzchni niewiele ponad 1 km² skupia się 40–50 tysięcy ludzi. Miasteczko akademickie przecinają ruchliwe ulice jak Głębocka, Sowińskiego, Radziszewskiego, Akademicka, Łopacińskiego, Raabego, a ostatnio też Pagi. Można odnieść wrażenie, jakby władze miasta tego nie widziały. Niektóre ulice powinny być całkowicie wyłączane z ruchu samochodowego, a na pewnych winien on być bardzo ograniczony, gdyż w określonych godzinach panuje na nich kompletny chaos. O bezpieczeństwie dla pieszych nawet nie mówię, bo to zbyt oczywiste. Nie wiem też, czy władze wymienionych uczelni dostatecznie mocno postulują ograniczenie ruchu. Oczywiście zabudowa tzw. centralnej części miasta, przypominająca trochę wiejską ulicówkę z kilkoma odgałęzieniami, nie ułatwia rozwiązania problemu komunikacyjnego, ale nie może to być argumentem.

Jeszcze innym przykładem jest do dnia dzisiejszego niezatwierdzona sprawa własności budynku przy Placu Litewskim 2 (pałac Czartoryskich) będącego siedzibą Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Jest to, jak wiadomo, instytucja wyższej użyteczności publicznej, skupiająca i integrująca około 800 profesorów uczelni lubelskich i z regionu, oddziału Akademii Nauk, szeregu instytutów naukowych Lublina i z innych ośrodków oraz towarzystw naukowych. Sprawa ciągnie się od wielu lat (budynek jest w użytkowaniu LTN od 1973 r.). Został odrestaurowany dzięki staraniom ówczesnego jego prezesa – prof. Tadeusza Krwawicza, i stanowi ozdobę tej części miasta.

Mam nadzieję, Panie Prezydencie, że nie odbierze Pan moich uwag tylko jako formy krytyki, lecz przede wszystkim jako wyraz troski o nasze wspólne dobro – miasto Lublin.

Stanisław Uziak
Lublin, styczeń 2006 r.

Ten list chciałem opublikować w lubelskiej prasie. W redakcji dwóch gazet powiedziano mi, że tekst jest za długi i muszę go poważnie skrócić. Zrozumiałem, że wolą drukować płatne ogłoszenia i reklamy. W lubelskiej „Gazecie Wyborczej” dowiedziałem się, że o wielu poruszanych przeze mnie sprawach już pisali, a ponadto w niektórych kwestiach mają inne zdanie i dlatego nie mogą go przyjąć do druku. Krótko mówiąc, opinia obywatela miasta nie liczy się. W ten sposób w praktyce jest realizowana zasada wolności słowa, którą pisma tak chętnie na każdym kroku szermują. Z tego też widać, że redakcje gazet odgrywają w pewnym sensie rolę cenzorów z czasów PRL. Oni również wyrażali zgodę na druk tylko tego, co było zgodne z linią władzy ludowej.

ZESPÓŁ TAŃCA LUDOWEGO

RODACY – RODAKOM



Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina pod kierownictwem dyrektora, kierownika artystycznego i choreografa, starszego wykładowcy Studium Wychowania Fizycznego i Sportu mgra Stanisława Leszczyńskiego po raz 280 wyjechał na 4-dniowe występy na Białoruś w dniach 23–26.02.2006 r. Nasze koncerty były skierowane do Polonii białoruskiej oraz mieszkającej tam społeczności i rozpoczynały obchody roku Jana Pawła II na Białorusi. Głównym inicjatorem wyjazdu był nasz wielki przyjaciel pan Krzysztof Świderek – radca, kierownik Wydziału Konsularnego w Mińsku. Jednakże wyjazd nie mógłby dojść do skutku bez pomocy władz uczelni – JM rektora UMCS prof. dr. hab. Wiesława Kamińskiego oraz pani prorektor ds. Kształcenia prof. dr. hab. Anny Pajdzińskiej. Ogromnym zaszczytem był dla nas fakt, że mogliśmy odbyć tę białoruską podróż z naszym serdecznym przyjacielem posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i zastępcą przewodniczącego Komisji Łączności z Polakami za Granicą panem Franciszkiem Jerzym Stefaniukiem.

Wczesnym rankiem 23 lutego 2006 r. wyruszyliśmy do Barano-

wicz na Białorusi. Podróż minęła nam błyskawicznie i zanim obejrzeliliśmy się, już były przygotowania do pierwszego koncertu w baranowickim Domu Polskim. Z ogromną radością przyjęli nas mieszkający tam Polacy wraz z panem konsulem generalnym Andrzejem Krętowskim i panią dyrektorką Domu Polskiego Teresą Sieliwańczyk. Oklaskom nie było końca. Cieszyliśmy się z nimi, że nasze tańce i melodie radują, a śpiewane przez nas pieśni są doskonale znane publiczności. Wieczór zakończyliśmy wspólną kolacją z Rodakami, podczas której zaprzyjaźniliśmy się z nauczycielami i uczniami polskiej szkoły.

Kolejny dzień rozpoczęliśmy od zwiedzania Baranowicz – uliczek, cerkwi i kościołów. Zachwycaliśmy się białoruską kulturą, pięknymi malowidłami ściennymi i ikonami. W południe wróciliśmy do naszego miejsca zakwaterowania, tj. do Domu Pielgrzyma przy Zgromadzeniu Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny, i wspólnie z siostrami zakonnymi modliliśmy się, śpiewając pieśni: *Barka, Czarna Madonna, Najświętsze Serce Jezusa*. Podczas naszego pobytu w Domu Pielgrzyma siostry opiekowały się nami i gotowały

ZESPÓŁ TAŃCA LUDOWEGO



pyszne posiłki. Serdecznie Im za wszystko dziękujemy. Po obiedzie wyruszyliśmy do Nieświeża, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej w kościele pw. Bożego Ciała oraz zaprezentowaliśmy Sekwencję Pieśni Patriotycznych. Pomimo wielkiego mrozu i śniegu udało nam się zwiedzić pałac Radziwiłłów, bajkowe jeziora i aleje otaczające dawną oazę polskiej arystokracji oraz podziemia w kościele, gdzie znajdują się krypty rodziny Radziwiłłów. Jednak najmiłsze i najpiękniejsze chwile przeżyaliśmy wtedy, gdy nasi Rodacy, słuchając polskich pieśni, uśmiechali się, wspominali ze łzą w oku i włączali się do wspólnego śpiewania.

Głównym punktem naszego krótkiego tournée był występ galowy na Polonijnym Koncercie Karnawałowym w Domu Kultury w Mińsku. Oprócz nas udział wzięły zespoły polonijne, tj. Chór „Tęcza” z Mińska oraz „Białe Skrzydła” z Mołodeczna, którego dyrektorem i instruktorem tanecznym jest wychowanek Studium Folklorystycznego dla Instruktorów Zespołów Polonijnych w Lublinie – Wiktor Baranowicz. Po koncercie rodzice dzieci tańczących w „Białych Skrzydłach” i osobiście mama Wiktora Baranowicza podziękowali panu Stanisławowi Leszczyńskiemu za tak dobre przygotowanie merytoryczne, za wykształcenie wspaniałego choreografa, jakim jest Wiktor. Wiernie i ciekawie oba zespoły zaprezentowały znane

tańce i pieśni polskie oraz białoruskie. I pocieszające jest to, że nasza rodzima kultura i tradycja na obczyźnie jest kultywowana i pielęgnowana przez Polaków tam zamieszkałych. Po koncercie odbyło się spotkanie z Rodakami, na którym to przyjaźniliśmy się, śpiewając *Szła dziewczeczka, Tam koło młyna* czy piosenki białoruskie.

Ostatni dzień na Białorusi spędziliśmy w Mohylewie. Rano wraz parafianami tutejszego katedralnego kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny uczestniczyliśmy we Mszy Świętej w oprawie muzycznej naszego Zespołu. Po obiedzie odbył się nasz koncert w Państwowej Szkole Muzycznej, w którym wziął też udział Zespół Muzyki Dawnej Śpiewanej z Witebska. Brawom nie było końca. Zarówno białoruska Polonia, jak i mohylewianie długo nie pozwalali nam zejść ze sceny. To dla nich zaśpiewaliśmy na zakończenie pieśni kresowe, m.in. *Polesia Czar, Za Niemen*. Po koncercie i po kolacji pożegnaliśmy się z naszymi przyjaciółmi, panem Krzysztofem Świderkiem i Rodakami, którym, jak to pięknie napisał w naszej kronice pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk: „**da- liśmy tę wielką Polską Duszę, którą stworzyliśmy na nowo w miejscu, gdzie najbardziej po polsku »słyszą milczenie«**”, i wróciliśmy do kraju.

Dominika Kwiatkowska

Z MUZEUM UMCS

TECHNIKA DLA HUMANISTY

Humanisci z reguły unikają zajęć technicznych, a wiedza i zagadnienia techniczne wydają się im mało ciekawe i niezrozumiałe. Próbę „uczłowieczenia” problemów technicznych podjęli autorzy wystawy „140 lat Przeglądu Technicznego”, którą można było w dniach 24.03–10.04.2006 roku oglądać w sali Muzeum UMCS.

„Przegląd Techniczny” jest jednym z najstarszych czasopism w Europie o tematyce technicznej. Pismo po raz pierwszy ukazało się w 1866 roku staraniem niewielkiego grona techników skupionych wokół Pawła Kaczyńskiego (1799–1878).

Paweł Kaczyński jako gruntownie wykształcony konstruktor projektował różnego rodzaju zakłady przemysłowe, maszyny i narzędzia (głównie plugi i żniwiarki). Zajmował się również kształceniem młodzieży w Szkole Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego w Warszawie (1829–1831), a następnie od 1836 roku wykładał matematykę, miernictwo i rysunek techniczny w marymondzkim Instytucie Agronomicznym. Praktyk, teoretyk i administrator Paweł Kaczyński był w pełni przygotowany, aby zainicjować powstanie czasopisma technicznego i stać się jego pierwszym redaktorem.

W latach 1866–1867 ukazały się trzy tomy pisma. Po przerwie spowodowanej problemami finansowymi „Przegląd Techniczny” ponownie ukazał się na rynku prasowym w 1875 roku, a jego redaktorem został Stefan Kossuth (1849–1919). Od tego czasu czasopismo ukazuje się do dnia dzisiejszego z przerwą w latach 1939–1945. W 1989 roku funkcję redaktora naczelnego objęła Ewa Mańkiewicz-Cudny i pełni ją do chwili obecnej.

Dokładną historię „Przeglądu Technicznego” można było poznać, oglądając wystawę w sali Muzeum UMCS. Ekspozycja składała się z 8 gablot i 14 plansz. W gablotach prezentowano oryginalne wydania „Przeglądu Technicznego” i czasopism będących jego prekursorami („Izys”, „Polska”, „Piast”). Na planszach obok tekstów objaśniających widz mógł zobaczyć wybrane i powiększone ryciny, rysunki i zdjęcia zamieszczone w „Przeglądzie Technicznym”.

I właśnie to mogło zaciekać praktycznie każdego odwiedzającego. Urok starych rycin, które często są małymi dziełami sztuki, czy starych fotografii pokazujących archaicznie wyglądające „cuda techniki” wprowadzał widza w niesamowity klimat gabinetu ciekawostek i stan fascynacji twórcami ludzkiego umysłu.

Historia tego szacownego wydawnictwa została przedstawiona zwięźle i interesująco, toteż można oczekiwać, że nawet najmniej zainteresowani techniką humanisci będą chętnie sięgali po współcześnie wydawane numery „Przeglądu Technicznego”.

Taki był cel autorki scenariusza dr Krystyny Schabowskiej z Katedry Podstaw Konstrukcji Maszyn Politechniki Lubelskiej oraz pracowników Biblioteki Głównej Politechniki Lubelskiej – Anny Strojak, Piotra Sulejczaka, Małgorzaty Walkiewicz i Stefana Wójtowicza, którzy wystawę zrealizowali.

Radą i praktyczną pomocą jak zwykle służyli pracownicy Muzeum UMCS. Jako gospodarze serdecznie dziękują odwiedzającym wystawę za gratulacje i cenne uwagi zamieszczone w Księdze Pamiątkowej.

Dariusz Boruch

PAMIĘTNA ROCZNICA

W związku z pierwszą rocznicą śmierci Papieża Jana Pawła II

Gdy przed rokiem odszedł od nas nasz wielki Rodak – Papież Jan Paweł II – cały naród polski i miliony ludzi na świecie różnych wyznań przeżyło to boleśnie. Składaliśmy wyrazy wielkiego żołądka, wpisywaliśmy się do licznych ksiąg kondolencyjnych, w których wyrażaliśmy nasz ogromny żal.

Odszukałem kartkę, na której skreśliłem wówczas kilka zdań przewidzianych do Księgi Kondolencyjnej na uczelni, których jednak nie wpisałem. Przytaczam je dziś:

Składam wyrazy prawdziwego żołądka naszemu znakomitemu Rodakowi. Sądzę jednak, że największym naszym żołądkiem dla Papieża byłoby, gdybyśmy choć część z Jego nauczania i wskazań zechcieli i potrafili wcielić w czyn, w życie. Dotychczasowe doświadczenia historyczne nie napawają optymizmem.

Dziś widzę, że chyba niewiele się wówczas pomyliłem. Patrząc na to, co dzieje się w naszym kraju, na naszą scenę polityczną, można odnieść wrażenie, jakbyśmy niczego się nie nauczyli od naszego Papieża albo zupełnie zapomnieli o Jego nauce. Z drugiej strony nie brakuje w kraju ludzi, którzy pracują ofiarnie, bezinteresownie dla potrzebujących.

Co usłyszeliśmyby dziś od naszego Papieża: „Nie traćcie ducha, zachowajcie nadzieję”. Przypomnę przy sposobności, że przed wiekami pisał o tym w swoich pieśniach nasz wielki humanista Jan z Czarnolasu („Nie porzucaj nadzieje...”). Pisał również o braku zgody („Ja, Zgoda...”) oraz o sprawowaniu władzy („Odprawa posłów greckich”). Słowa krytyki i przestrogi Mistrza są, niestety, ciągle aktualne, mimo że pisane w 2 połowie XVI wieku.

Stanisław Uziak

PAMIĘTNA ROCZNICA

Nasze wielkie szczęście!

Mamy to wielkie szczęście, że dane nam było żyć za czasów Wielkiego Pontyfikatu Papieża Jana Pawła II. Mogliśmy słuchać nauk i przyglądać się najlepszemu z przykładów życia. Mogliśmy przebywać w kręgu miłości, którą Papież ogarniał każdego z nas. Byliśmy dopuszczeni do wielkości i świętości, która wymyka się ocenom. Za ten wspaniały, bogaty czas przebywania z nami Ojca Świętego jesteśmy ogromnie wdzięczni. Dlatego w pierwszą rocznicę odejścia Papieża Jana Pawła II odbyło się wiele koncertów poświęconych pamięci o życiu, dziele i świętości naszego duchowego Ojca. Jako przykład przytoczę trzy z nich.

30 marca w Archikatedrze Lubelskiej tłumnie zgromadzona publiczność wysłuchała słynnego *Requiem* Wolfganga Amadeusza Mozarta. Koncert przygotowała orkiestra, chór i soliści Teatru Muzycznego. Pomysłodawcą i dyrygentem był **Jacek Boniecki**, natomiast jako soliści wystąpili: **Dorota Laskowiecka** – sopran, **Elżbieta Kaczmarzyk-Janczak** – mezzosopran, **Tomasz Janczak** – tenor, **Piotr Nowacki** – bas. Chór niezawodnie przygotowała **prof. Zofia Bernatowicz**.

Rok temu, w kilka dni po odejściu Papieża, również w Katedrze, odbył się spontanicznie zorganizowany przez lubelskie chóry koncert. I wtedy, i teraz świątynia była wypełniona do ostatniego miejsca, zabrzmiało *Requiem* i nasza modlitwa poszybowała do nieba.

2 kwietnia o godzinie 15⁰⁰ w ramach cyklu „Wielkopostne Śpiewanie” organizowanym przez ojców dominikanów odbył się koncert zatytułowany „Moja modlitwa”, przygotowany przez Cameratę Lubelską pod dyktando **prof. Kazimierza Górskiego**. Program wypełniły utwory oparte na dwóch formach liturgicznych: litanii i gorzkich żalach. W pierwszej części usłyszeliśmy *Litanie D-moll do Błogosławionej Maryi Dziewicy* Józefa Zeidlera (prawykonanie po odnalezieniu w opracowaniu prof. K. Górskiego). Koncert miał formę nabożeństwa dziękczynno-błagalnego w intencji Ojca Świętego z prośbą o Jego rychłą beatyfikację. Muzyczną modlitwę wzbogacił tekst Cypriana Kamila Norwida. Drugą część koncertu wypełniło prawykonanie *Gorzkich*

żałów mgr. Rafała Rozmusa, utworu napisanego specjalnie dla uczczenia pierwszej rocznicy śmierci Ojca Świętego. Autor to absolwent IM WA UMCS, laureat wielu nagród kompozytorskich. Utwór jest inspirowany ostatnimi chwilami życia Ojca Świętego. Koncertowi towarzyszył multimedialny pokaz obrazów przedstawiających Najświętszą Maryję, w przymiotach przywoływanych przez litanie, oraz fotografie Ojca Świętego.

2 kwietnia odbył się także koncert symfoniczno-chórny zorganizowany przez Filharmonię Lubelską dla uczczenia pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II pod honorowym patronatem JE arcybiskupa Józefa Życińskiego – metropolity lubelskiego, prof. Rocca Buttiglione – ministra ds. Polityki Europejskiej Republiki Włoch i Andrzeja Pruszkowskiego – prezydenta miasta Lublina.

O godzinie 20¹⁵ w Archikatedrze orkiestra filharmoniczna, soliści i chóry akademickie obu lubelskich uniwersytetów zaprezentowały licznie zgromadzonej publiczności kompozycje współczesne: kantatę na głosy solowe, chór i orkiestrę *Pieśń nad pieśniami* Cristiana Carrary do słów najdawniejszej i najpiękniejszej z pieśni Starego Testamentu. Wystąpiła Orkiestra Symfoniczna FL i Akademicki Chór UMCS im. J. Czerwińskiej oraz Chór Instytutu Muzyki – przygotowane przez **prof. zw. Urszulę Bobryk**. Solistami byli artyści przybyli z Włoch: Alda Caiello – sopran, i Lorenzo Battagion – baryton, a całość poprowadził Flavio Emilio Scogna.

W drugiej części usłyszeliśmy mszę **prof. Andrzeja Nikodemowicza** *Misterium Krzyża Świętego*. Orkiestrze filharmonicznej towarzyszył Akademicki Chór KUL przygotowany przez **prof. Grzegorza Peckę** oraz soliści: **ad. II st. Iwona Sawulska** – sopran, **Tadeusz Pszonka** – tenor i **Artur Ruciński** – baryton, a dyrygował **mgr Piotr Wijatkowski**. Koncert pamięci i wdzięczności zabrzmiał pięknymi dźwiękami i jeszcze piękniejszą słowną treścią utworów, a całości dopełniła cisza poprzedzona biciem dzwonów o godzinie 21¹⁷.

Elżbieta Krzemińska

„Moja modlitwa...”

2 kwietnia w sposób symboliczny wiąże się z pierwszą rocznicą odejścia do Pana Ojca Świętego Jana Pawła II. Szczególny wymiar tego dnia wyraża się w licznych przejawach twórczości artystycznej (literackiej, kompozytorskiej czy plastycznej) wynikających zwykle z indywidualnej potrzeby autorów. W tym nurcie pragnęła zaznaczyć swe miejsce Camerata Lubelska, wokálně-instrumentalny zespół kameralny prowadzony przez **prof. Kazimierza Górskiego**. Podczas koncertu zorganizowanego w kościele Ojców Dominikanów w Lublinie w ramach cyklu spotkań „Wielkopostne Śpiewanie” zespół zaprezentował się w dwóch formach muzycznych: litanii i gorzkich żalach, oraz poetyckiej formie litanii.

Wielki Post to okres szczególnie w kościelnym roku liturgicznym. Jest silnie zakorzeniony w polskiej religijności, czego dowodem może być bogaty repertuar pieśni pasyjnych. Niektóre z nich sięgają doby średniowiecza, jak choćby *Krzyż święty nade wszystko*. Równoległe z nurtem liturgicznym pieśń pasyjna przesiąkała lokalną obrzędowością religijną. Elementy pasyjne i pokutne są znacząco obecne w europejskiej literaturze i sztuce już w XIV i XV wieku. Nowe kierunki teologiczne i nowe formy życia zakonnego i religijnego tych czasów powodują inny sposób widzenia i prezentowania przez ludzi Boga, Matki Boskiej i świętych. Rozwija się kult Matki Bożej Współodkupicielki, Matki cierpiącej z Synem, co obrazują powstałe ówczesnie tzw. piety. Nasileniu prywatnych praktyk religijnych towarzyszyło powstanie inscenizacji paraliturgicznych. Badania nad dramatem staropolskim dowodzą umiejscowienia dramatu liturgicznego w Polsce właśnie w obrzędach Wielkiego Tygodnia. Do dzisiaj zachowały się plankty – jedne z najbardziej przejmujących utworów pieśni pasyjnej wywodzących się ze średniowiecznego misterium.

Na przełomie XVII i XVIII wieku datuje się powstanie znanego nabożeństwa paraliturgicznego związanego z czasem Wielkiego Postu. Gorzkie żale, charakterem zbliżone do misterium pasyjnych, na trwałe wpisują się w kanon polskich śpiewów katolickich. Ich pierwotna forma wiąże się z działalnością Bractwa św. Rocha przy kościele św. Krzyża w Warszawie, gdzie zapoczątkowano ich odprawianie. W ciągu następnych wieków ta forma ulegała kolejnym przeobrażeniom zarówno pod względem językowym (pierwotnie łacińska, później – polska), jak i strukturalnym, lecz od początku odprawiano je we wszystkie niedziele Wielkiego Postu i w Wielki Piątek przy Bożym Grobie. Charakteru ogólnopolskiego nabożeństwo nabrało jednak dopiero w wieku XIX. Od tego czasu do dzisiaj przetrwały w niezmiennym układzie: *Pobudka*, *Żal duszy*

ściska, *Lament duszy*, *Rozmowa duszy z Matką Bolesną*, *Któryś za nas cierpiał rany*.

Camerata Lubelska wykonała podczas niedzielного koncertu współczesną kompozycję młodego lubelskiego kompozytora – **Rafała Rozmusa**, przeznaczoną na głos solo (wokalna kreacja **Iwony Kurczewskiej**), chór mieszany i orkiestrę. Utwór oparty na tradycyjnym układzie gorzkich żali został napisany w styczniu 2006 i zadedykowany Ojcu Świętemu w pierwszą rocznicę śmierci. Jest rozważaniem męki Pańskiej poprzez obecność i postawę Matki Bożej. Stąd też jawi się jako przekaz pełen dramatyzmu i cierpienia. W swojej wymowie nawiązuje do ostatnich chwil życia Ojca Świętego.

Drugą formą, istotnie wpływającą na kształt polskiej kultury religijnej, jest litania. Jedną z bardziej rozpowszechnionych – litania loretańska, sięga swymi korzeniami XII-wiecznej Francji, stanowiąc odrębny i specyficzny rodzaj modlitwy o konstrukcji opierającej się na starożytnych schematach maryjnych. Oficjalnie zatwierdził ją papież Benedykt XIV, a w dalszym jej spopularyzowaniu dużą rolę odegrały zakony – dominikanie, kapucyni, karmelici, serwici. Aktualnie litania loretańska operuje modelem złożonym z 12 wezwań do Maryi – Matki Bożej, 4(6) do Maryi – Dziewicy, 13 symbolicznymi, 6(7) do Maryi – Królowej i kilkoma (4 lub 5) okolicznościowymi. Układ całości zamyka się w 3 częściach: wstępie, właściwym temacie i zakończeniu. Lubelski zespół zaprezentował *Litanie D-moll de Beatae Mariae Virgine* Józefa Zeidlera (1744–1806), której opracowania podjął się **prof. Kazimierz Górski**. Pierwotny zamysł kompozytora litanii (ukazanie przymiotów Matki Bożej) miał w tym dniu wyrażać podziękowanie za dar Ojca Świętego oraz prośbę o Jego rychłą beatyfikację. Formę modlitwy skierowanej do Matki Bożej dopełnił tekst Cypriana Kamila Norwida, poety szczególnie umiłowanego przez Jana Pawła II. Konsultacji literackiej w doborze tekstów zaczerpniętych z jego dzieła – *Do Najświętszej Panny Maryi. Litanie*, udzielił **prof. dr hab. Józef Fert**. Realizacja słowna została powierzona Witoldowi Kopecowi. Całość koncertu wzbogaciła prezentacja wizualna, której wyborem zajęła się Maria Orkiszewska.

Dwuczęściowy układ koncertu: litania i gorzkie żale, w zamyśle jego pomysłodawcy (K. Górski) w znakomity sposób nawiązał do treści Błogosławieństw Ewangelicznych, które tego dnia były tematem rozważań ojca przeora Hieronima Kaczmarska:

*Błogosławieni cisi,
albowiem oni na własność posiadają ziemię.
Błogosławieni czystego serca,
albowiem oni Boga oglądać będą.*

Agata Kusto

Z AKADEMICKICH AREN SPORTOWYCH

MEDAL SNOWBOARDZISTEK UMCS

Bardzo udanie zaprezentowali się snowboardziści UMCS w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych, które odbyły się w dniach 6–8 marca 2006 r. w Zakopanem na stoku Harenda. Trener naszej reprezentacji – mgr Jerzy Czerwiński liczył na powtórzenie medalowej pozycji ekipy żeńskiej sprzed dwóch lat. Optymizm był uzasadniony, gdyż w tym roku na zawody pojechali zawodnicy prezentujący naprawdę wysoki poziom sportowy. Pierwszego dnia odbył się slalom – oddzielnie dla kobiet i mężczyzn, drugiego rywalizowano w konkurencji skoków na specjalnie przygotowanej skoczni. Niestety te zawody przejdą do historii MP-SzW z uwagi na wiele wypadków w konkurencji skoków. Wynikało to raczej ze słabego wyszkolenia zawodników niż ze złego przygotowania zawodów. Należy ubolewać, że niektóre uczelnie, chcąc zdobyć jak największą liczbę punktów w klasyfikacji łącznej, pozwalają startować niedoświadczonym zawodnikom, co może skończyć się tragedią.

Po tych dwóch konkurencjach powstała końcowa klasyfikacja drużynowa kobiet i mężczyzn. Do punktacji drużynowej liczyły się wyniki 3 najlepszych kobiet i 3 najlepszych mężczyzn danej uczelni.

Reprezentantki UMCS zdobyły dwa srebrne medale: jeden w klasyfikacji końcowej uniwersytetów oraz drugi indywidualnie wywalczyła Maja Mościcka w konkurencji skoków w kategorii uniwersytetów.

Na srebrny medal drużynowo w klasyfikacji uniwersytetów zapracowały:

W slalomie najlepsze w naszej ekipie były:

Maja Mościcka – pracownik dydaktyczny CNiCJO UMCS, absolwentka filologii angielskiej
Małgorzata Wrona – IV r. prawa
Anna Krzyżanowska – I r. ekonomii.

W skokach trzy najlepsze to:

Maja Mościcka
Olga Czerwińska – I r. grafiki
Małgorzata Wrona.

UMCS reprezentowały ponadto:
Zofia Kozak – II r. filologii angielskiej
Sylvia Walczak – II r. filologii angielskiej.

Męska reprezentacja UMCS, która po slalomie zajmowała 2 miejsce w klasyfikacji uniwersytetów, drugiego dnia straciła medalowe miejsce. Rewelacyjnie skaczący reprezentanci uniwersytetów z Katowic oraz Rzeszowa zepchnęli UMCS na 4 miejsce.

Skład naszej ekipy:

Sławosz Sawicki – studia podyplomowe z ekonomii – rachunkowość
Przemysław Lewicki – III r. ZiM
Paweł Łukomski – II r. prawa
Jakub Goś – IV r. informatyki
Bartłomiej Grzechnik – I r. geografii
Jerzy Czerwiński – pracownik SW-FiS.

Trener:
mgr Jerzy Czerwiński.

Jakub Kosowski

Klasyfikacja uniwersytetów kobiet:

1. UJ Kraków	596 pkt.
2. UMCS Lublin	517 pkt.
3. Łódź	419 pkt.
4. Wrocław	367 pkt.
5. Gdańsk	297 pkt.
6. UAM Poznań	288 pkt.
7. KUL Lublin	127 pkt.
8. UŚ Katowice	71 pkt.

Klasyfikacja uniwersytetów mężczyzn:

1. UŚ Katowice	902 pkt.
2. Gdańsk	747 pkt.
3. Rzeszów	739 pkt.
4. UMCS Lublin	698 pkt.
5. Warszawa	641 pkt.
6. Wrocław	547 pkt.
7. Łódź	528 pkt.
8. KUL Lublin	522 pkt.
9. UAM Poznań	507 pkt.
10. UMK Toruń	439 pkt.
11. UWM Olsztyn	131 pkt.

DOBRY WYSTĘP STUDENTÓW UMCS W MISTRZOSTWACH POLSKI SZKÓŁ WYŻSZYCH W ERGOMETRIE WIOŚLARSKIM

Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w ergometrii wioślarskiej odbyły się 1 kwietnia 2006 r. w Warszawie. Ich organizatorem była Organizacja Środowiskowa AZS Warszawa. Co prawda 1 kwietnia kojarzy się jednoznacznie z dowcipami, lecz prawie 500 sportowców nie przyjechało do Warszawy, aby żartować, ale walczyć o rekordy życiowe i jak najlepsze miejsca. Przed dwoma laty nasza żeńska ekipa zdobyła brązowy medal, zaś w tym roku w jej składzie znalazły się jeszcze lepsze zawodniczki i pojawiła się szansa na doskonały wynik. Po cichu liczone także na dobry występ męskiej ekipy, która dwa lata temu w Szczecinie zajęła dopiero piąte miejsce wśród uniwersytetów.

Na wstępie należy w skrócie powiedzieć, czym jest i do czego służy ergometr. Dla osób, które go nie widziały, śpieszę wyjaśnić... Ergometr można nazwać „wiosłami na sucho”, a więc jest substytutem łodzi (osady) wioślarskiej. Jest niezwykle popularny w środowiskach akademickich, zaś profesjonalnym wioślarzom służy do treningów w okresie zimy. Na naszej uczelni od kilku miesięcy działa sekcja ergometru i już cieszy się sporym



zainteresowaniem studentów.

Zawody zapowiadały się na prawdziwy maraton z uwagi na liczbę startujących (500 osób!). Tak też się stało – ostatni zeszedł z „łodzi” ok. 18⁰⁰. Zarówno żeńska, jak i męska ekipa spisala się rewelacyjnie. Prawie wszyscy zawodnicy poprawili swoje rekordy życiowe, niektórzy o kilka sekund! Wręcz fenomenalnie zaprezentowała się ekipa żeńska, która miała pecha. Wśród wszystkich uczelni panie zajęły doskonale czwarte miejsce, jednak w klasyfikacji uniwersytetów były dopiero trzecie. Przed nami uplasowały się aż dwa uniwersytety: z Poznania i Warszawy, które w swoim składzie miały zawodowe wioślarki. Nie wystarczyły więc rekordy życiowe i zdecydowanie lepszy skład niż przed

Klasyfikacja uniwersytetów kobiet:

1. UAM Poznań
2. Uniwersytet Warszawski
3. **UMCS Lublin**
4. Uniwersytet Szczeciński
5. Uniwersytet Wrocławski
6. Katolicki Uniwersytet Lubelski
7. Uniwersytet Gdański

Klasyfikacja uniwersytetów mężczyzn:

1. Uniwersytet Szczeciński
2. UAM Poznań
3. Uniwersytet Warszawski
4. **UMCS Lublin**
5. Uniwersytet Wrocławski
6. Uniwersytet Łódzki
7. Katolicki Uniwersytet Lubelski
8. Uniwersytet Gdański

dwoma laty. Po raz kolejny amatorsko przegrało z zawodowstwem... Smutne, ale prawdziwe. Może gdyby w Lublinie był ośrodek sportów wodnych porównywalny do poznańskiej

Malty, to UMCS też miałby zawodowych wioślarzy. Ale o tym możemy pomarzyć. Ekipa męska w klasyfikacji uniwersytetów zajęła czwarte miejsce, ustępując jedynie zawodnikom ze Szczecina, Poznania i Warszawy. Tym samym panowie poprawili wynik sprzed dwóch lat, a ponadto wszyscy poprawili swoje rekordy życiowe. Z pewnością wielką w tym zasługą samych zawodników i ich wytrwałości w treningu, jednak duże podziękowania należą się także trenerowi sekcji – dr. Dariuszowi Szymczukowi.

Skład ekipy UMCS:

Paulina Gozdur – III r. iberystyki
Magdalena Paluszek – I r. fizyki
Izabela Pazyna – studia podyplomowe Wydział Ekonomiczny
Małgorzata Szymańska – III r. prawa
Małgorzata Kwietniewska – II r. administracji
Dawid Malinowski – I r. administracji
Jakub Kosowski – V r. prawa
Piotr Cebulak – III r. matematyki
Dariusz Gawel – I r. ekonomii
Artur Kalinowski – II r. historii
Tomasz Bujnowski – II r. ekonomii.

Jakub Kosowski

Szczegółowe informacje na stronie: www.azs.umcs.lublin.pl

Trinity College w Dublinie w XVII w. (od odpływu earlów do Odlotu Dzikich Gęsi)

Trinity College założone w 1592 roku w Dublinie pozostało do połowy XIX wieku jedynym uniwersytetem w kolonizowanej przez Anglików Irlandii. Jego powstanie nie miało jednak istotnego znaczenia dla powstrzymania exodusu młodych Irlandczyków na kontynent europejski w celu zdobywania wykształcenia na tamtejszych uniwersytetach (*Historia* 183). Nowa uczelnia w Dublinie, początkowo formalnie otwarta także dla katolików, jednak opanowana przez anglikańskich teologów miała głównie na celu za pomocą religii protestanckiej zreformowanie „nieokreślanego narodu irlandzkiego”. Nie docierała więc do kultury irlandzkiej i jej dorobku cywilizacyjnego. Ponadto Trinity College jeszcze długo nie była w stanie rywalizować z uniwersytetami w Hiszpanii, Włoszech, Francji i Niderlandach (Grzybowski 217).

Szczególny rozwój przeżywał wówczas uniwersytet w Louvain, gdzie studiowało najwięcej Irlandczyków. W 1606 roku irlandzcy franciszkanie założyli tu Kolegium Św. Antoniego dla irlandzkiej młodzieży, przede wszystkim kształcącej duchownych katolickich. W drukarniach w Louvain wychodziło wiele dzieł irlandzkich i ich łacińskich przekładów (Grzybowski 216).

W Louvain wykształcenie zdobyli czterej franciszkanie pochodzący ze znanych celtyckich rodów, którzy później, przebywając w leśnych pustelniach Irlandii, opracowali dzieło historyczne zwane *Kroniką Czterech Mistrzów*. Utrzymane w duchu tradycji średniowiecznej analizy irlandzkiej dzieło obejmuje dzieje celtyckiej Irlandii od 2242 r. p.n.e. do 1616 n.e. Jego kontynuatorem był Geoffrey Keating, który w 1633 roku zakończył opracowywanie pierwszej nowożytnej historii wyspy *Podstawy wiedzy o Irlandii*. Dzieła te krążyły w licznych odpisach rękopiśmiennych wśród ludności celtyckiej. W Anglii wówczas nie było jeszcze dzieła historycznego na podobnym poziomie (Grzybowski 217).

Równocześnie nadal rozwijała się literatura irlandzka kontynuująca dawne wątki, jednak nie na dworach szlachty celtyckiej, ale wśród chłopstwa w formie przekazów ustnych. Była to zasługa wciąż żywych szkół filidów. Równocześnie dzięki studiom młodzieży na kontynencie napływały do Irlandii osiągnięcia kultury i nauki europejskiej. Ważną rolę w kształceniu Irlandczyków odegrało irlandzkie seminarium w Paryżu College Irlandis. Dużą sławę zdobyło sobie również założone w 1622 roku przez Luke'a Waddlinga (generalnego ministra franciszkanów prowincji irlandzkiej i doradcę papieża) kolegium dla irlandzkiej młodzieży przy kościele św. Izydora w Rzymie nazwane Scuola Scoticista. Kolegium reprezentowało wysoki poziom naukowy i wykładano tu m.in. teologię, filozofię i historię (*Roma* 52). Młodzież irlandzka studiowała także w oparciu na wzorach jezuickich angielskich seminariach katolickich na kontynencie przeznaczonych dla arystokratów, którzy nie przyjęli protestantyzmu. Do najbardziej znanych tego typu uczelni należały kolegia w Douai, Rzymie, Valladolid i Sewilli. Absolwentów tych seminariów ujętych w Anglii czy Irlandii czekał podobny los – publiczna egzekucja (Kędzierski 121).

Mimo zastrzeżenia kar za studiowanie na kontynencie młodzież irlandzka udawała się na tamtejsze uniwersytety bardziej licznie

w XVII wieku niż wcześniej. Po słynnym „odlocie” earlów – opuszczeniu Irlandii przez znaczną część jej elity społecznej, wydawało się Anglikom, zwłaszcza w czasach pierwszych Stuartów, iż skolonizowali kłopotliwą wyspę i nie warto podejmować większych wysiłków, aby rozwijać edukację dla irlandzkich katolików, których ciągle uważano za barbarzyńców. Zapewne z tego powodu zastrzeżono w 1634 roku zasady przyjmowania na studia w Trinity College. Od tej pory wszyscy, którzy pragnęli tu studiować, musieli uznać kościół anglikański i przysięgać na akt supremacji wydany przez Henryka VIII w 1534 roku. Jeśli odmówili, nie mogli otrzymać żadnych dyplomów ani stypendiów czy też wstępować do bractw studenckich (Ranelagh 67). Praktycznie oznaczało to zakaz studiowania dla młodzieży katolickiej.

Ważnym wydarzeniem w rozwoju Trinity College było utworzenie w 1601 roku biblioteki uniwersyteckiej, która dość szybko wzbogacała swój księgozbiór. Według legendy jej podstawę miało stanowić 1800 ksiąg odebranych przez żołnierzy angielskich wojskom irlandzkim i hiszpańskim po pokonaniu ich w 1602 roku pod Kinsale (*La Bibliothéque* 1). Dzięki arcybiskupowi Ursher w 1661 roku biblioteka liczyła 10 tysięcy ksiąg, w tym wiele cennych manuskryptów, których ciągle przybywało. W XVII wieku znalazły się tu najsłynniejsze i najpiękniejsze rękopisy irlandzkie – *Księga z Kells*, I (*La Bibliothéque* 3).

Najgorsze czasy dla Irlandii nadeszły w połowie XVII wieku w okresie wielkiej rebelii Oliviera Cromwella. Spór króla Karola I z parlamentem ożywił nadzieje Irlandczyków na niezależność polityczną i religijną. W 1642 roku zawiązała się konfederacja Irlandczyków ze Staroanglikami pod nazwą Skonfederowane Katolików Irlandii. Konfederacja przyjęła hasło „Pro Deo, pro rege, pro Patria Hibernia unanimes” (Irlandia zjednoczona dla Boga, króla i kraju.). Do konfederacji dołączyło także wielu Irlandczyków wyrzuconych z kraju lub będących na dobrowolnym wygnaniu (*Historia* 199). Na czele organizowanych oddziałów stanął przybyły z kontynentu bratanek hrabięgo Tyrona (dowódca poprzedniego powstania w Ulsterze) Owen Roe O'Neill (Owen Rudy). Niebawem wybuchło ogólnonarodowe powstanie zainspirowane pod koniec 1641 roku buntem ludności Ulster przeciwko protestanckim osadnikom. Wieści, jakie o tej rebelii rozpowszechniali protestanci, urosły do legendy, jakoby tutejsi chłopcy wymordowali więcej protestantów, niż ich było w całej Irlandii (Grzybowski 221). Ta legenda dała później Cromwellowi pretekst do niezwykle okrutnego stłumienia buntu. Według historyków bunt w Ulsterze sprowadzał się głównie do wypędzenia stamtąd protestanckich kolonizatorów, którzy nie uzyskawszy pomocy i schronienia w Anglii uwikłanej w wojnę domową, umierali najczęściej z głodu i wyczerpania.

Olivier Cromwell po straceniu króla Karola I i przejściu całkowitej władzy w Anglii postanowił stłumić powstanie w Irlandii. W działaniach Cromwella skoncentrowała się dawna pogarda angielska do Irlandczyków jako niższej rasy i fanatyczna nienawiść religijna do katolików, a szczególnie do księży (Hill 103). Cromwell stwierdzał:

„Przybyliśmy z pomocą Bożą (do Irlandii), by rozniecić i utrzymać blask oraz chwałę angielskiej wolności w narodzie, wobec którego mamy niezachwiane prawo tak uczynić...” (Johnson 446). Jego niezwykle okrutne postępowanie wobec Irlandczyków, nawet na tle ówczesnych wojen (Munck 243), wynikało także z chęci zemsty za bunt w Ulsterze w 1641 roku. Fanatyczna protestancka armia „żelaznobokich” Cromwella po zdobyciu miast Droghedy i Wexfordu dokonała masakry ludności, w tym kobiet i dzieci. Obroną Droghedy dowodził pułkownik Artur Aston niegdyś w służbie króla polskiego Zygmunta III Wazy. Aston miał jedną nogę drewnianą, którą później zatłukli go purytańscy zdobywcy (Grzybowski 228).

Autor biografii Cromwella Hill pisze, że okrucieństwo Cromwella przewyższyło wszystko, co wydarzyło się dotąd podczas angielskich pacyfikacji Irlandii (106). Historyk angielski R. S. Paul przyrównuje to do zniszczenia bombą atomową Hiroszimy i Nagasaki, usprawiedliwiając poniekąd Cromwella, że dopiero to zmusiło buntowników do kapitulacji (218). Johnson pisze wprost, że rzeź Cromwella przyniosła pozytywne skutki (446).

Cromwell utopił we krwi powstanie w Irlandii. Na zdobytych terenach odebrał wszystkie ziemie katolikom i przekazał ją protestantom, oficerom swojej armii i różnym dzierżawcom i awanturnikom. Dotyczyło to zdecydowanej większości Irlandii: 26 hrabstw. Katolicycy właściciele ziemscy bez względu na to, czy brali udział w powstaniu czy nie, tracili swoją ziemię. Uczestnicy walk z protestantami, o ile nie zostali straceni, musieli uchodzić z Irlandii. Pozostali, którzy udowodnili niewinność, mogli otrzymać nową ziemię, ale tylko w kamienistych i jałowych zachodnich terenach Irlandii w Connacht i Clare. Stąd wzięło się powiedzenie, iż Irlandczycy mieli dwie drogi do piekła – poprzez śmierć (zdaniem protestantów wszyscy katolicy szli do piekła) albo poprzez Connacht, czyli zesłanie. Cromwell bardzo drastycznie zastosował zasadę Henryka VIII: „zabierz i rozdaj na nowo”.

Po stłumieniu powstania w rękach katolików i rodzin celtyckich pozostało w Irlandii już tylko niespełna 20 procent najgorszej ziemi. Doprowadziło to do podziału tego kraju na protestancką uprzywilejowaną warstwę wyższą i katolicką społeczność niższej kategorii (*Historia* 201). Po Cromwellu pozostała w katolickiej Irlandii, która już przecież nieraz zaznała angielskich okrucieństw, pamięć o „czarnej klatwie”, wymordowanej ludności i zrównanych z ziemią miastach. Od tej pory stały się nierozłączną częścią irlandzkiego krajobrazu, a do języka irlandzkiego weszło powiedzenie „przeklęty Cromwell”. W Anglii nie padły żadne protesty przeciwko okrucieństwu Cromwella. Społeczeństwo angielskie wraz ze swymi najwybitniejszymi twórcami epoki – Spencerem, Miltonem, Baconem – żarliwymi orędownikami wolności i godności ludzkiej, podzieliło powszechny pogląd o niższości Irlandczyków, których te prawa nie dotyczą, stąd konieczność ich podporządkowania za każdą cenę. Do tego dochodziła jeszcze nienawiść religijna angielskich protestantów do irlandzkich katolików (Hill 103).

Akt zasiedlenia, który ukazał się w Irlandii po pacyfikacji Cromwella w 1652 roku, nakazywał egzekucję tych, którzy brali udział w powstaniu, oraz wszystkich duchownych katolickich. Zmusiło to do opuszczenia Irlandii kilkadziesiąt tysięcy osób, w tym ponad 30 tysięcy żołnierzy (*Historia* 201). W wyniku cromwellovskich rzezi, klęsk głodu oraz emigracji i zesłań populacja w drugiej połowie XVII wieku miała zmaleć do około 500 tysięcy mieszkańców (Eithier 27), a duża część Irlandii zamieniła się w pustynię. W Irlandii pojawili się także handlarze niewolników, którzy chwyтали miejscową ludność, głównie dzieci i młodzież, i sprzedawali plantatorom z Ameryki. Sprzyjał temu Cromwell, który nawet sam miał zarządzić sprzedaż około 20 tysięcy Irlandczyków do Ameryki (Bidwell 37).

Ten okres był także niezwykle dramatyczny dla starej kultury celtyckiej. Jej dławione resztki, choć nie zniszczone, wciąż były żywe tylko na obszarach zachodnich w Connacht z rzeką Shannon pozostawionych Irlandczykom. Wciąż funkcjonowały tu szkoły filidów, które kształciły historyków, poetów i medyków. Gdy zabrakło earlów, kultura celtycka stała się bardziej plebejska. Chłopi utrzymywali wędrownych piewców dawnej sławy ujarzmionego narodu. Ze względu na warunki z każdym rokiem było ich jednak coraz mniej, chociaż ciągle zachowywano ich poezje i pieśni (Grzybowski 235).

W tym czasie również rozwijał się protestancki Dublin, który stał się drugą po Londynie metropolią Wysp Brytyjskich. Ożywienie gospodarcze miasta przynosiło zmiany urbanistyczne. Rozwijało się także życie kulturalne, a w 1683 założono tu Towarzystwo Filozoficzne na wzór angielskiego Towarzystwa Królewskiego.

Dubliński Trinity College w epoce cromwellovskiego terroru nadal odgrywał swą poprzednią rolę umacniania w Irlandii protestantyzmu i dominacji Anglików. Sam Cromwell próbował rozszerzyć działalność uczelni w tym kierunku, tworząc nowe Cromwell College. Po restauracji Stuartów Karol II ufundował kolejny college w 1661 roku. Izolowane i ograniczane przez teologów protestanckich Trinity College nie było jednak w stanie dorównać znanym uniwersytetom europejskim. (W okresie największych prześladowań cromwellovskich katolickie kolegium irlandzkie funkcjonowało przez pewien czas w Krakowie). W okresie nasilenia prześladowań Irlandczyków w czasach Cromwella uczelnia dublińska nie była zainteresowana przyjmowaniem tutejszych katolików, uważając ich za ludzi niższej kategorii nie zasługujących na wyższe wykształcenie. W tej sytuacji zaniechano przekładów Biblii i innych dzieł protestanckich na język irlandzki (Grzybowski 217). Dla Trinity College i jego profesorów Irlandia była kolonią, toteż działalność uniwersytetu miała służyć panowaniu Anglików i umacnianiu znaczenia kościoła protestanckiego.

Dubliński Trinity College w XVII wieku nie mógł także rywalizować z uniwersytetami angielskimi w Oxfordzie i Cambridge. Studiujący w Trinity College pod koniec XVII wieku Jonathan Swift nie wyraża się pochlebnie o uczelni. Przeciwnie, oskarża swych protektorów, iż dawali mu tu *education of a dog*

UNIwersYTETY ŚWIATA – IRLANDIA

(edukacja psa), czyli służalności. Autor pisał także, że zdecydowanie wolalby studiować w Oxfordzie czy Cambridge (Sampson 519).

Nadzieje Irlandczyków na poprawę losu wzbudził ostatni ze Stuartów na tronie angielskim Jakub II, który po objęciu władzy w 1685 roku przeszedł na katolicyzm. Jakub II Stuart był przekonany, że powrót do katolicyzmu i ścisły związek z kontynentem europejskim może dobrze się przysłużyć interesom korony angielskiej, a Irlandia może stać się sojusznikiem i zapleczem korony brytyjskiej (Grzybowski 236). Plany Jakuba II nie ziściły się jednak wobec protestanckiej nienawiści do Rzymu. Został zdeponowany i wraz ze wspierającymi go Irlandczykami pokonany w 1690 roku nad rzeką Boyne przez wezwanego na tron angielski protestanckiego króla Wilhelma Orańskiego. Wilhelm sprowadził do Irlandii doborowe oddziały protestanckie z całej Europy. Klęska Jakuba II na dwa wieki przesądziła o losach Irlandii (Grzybowski 239). 14 tysięcy najwaleczniejszych żołnierzy irlandzkich udało się na emigrację bez możliwości powrotu (Historia 213).

Wydarzenie to, nazwane *Wild Geese*, czyli *Odłot Dzikich Gęsi*, było kolejnym wielkim osłabieniem rdzennej ludności i kultury celtyckiej w Irlandii (Grzybowski 240). Irlandczycy, którzy w 1691 roku opuścili kraj, utworzyli na emigracji brygadę zwaną Dzikie Gęsi. Była to kolejna grupa irlandzkich żołnierzy walczących w obcych armiach. W armii francuskiej istniała już Brygada Irlandzka licząca 5 tysięcy żołnierzy. Brygady irlandzkie powstawały także w innych państwach. Niektórzy historycy szacują, że od 1691 roku w ciągu 100 lat w różnych armiach służyło około miliona Irlandczyków (Ranelagh 75). Irlandczycy byli dowódcami w armii francuskiej w XVIII i XIX wieku, a 14 zostało marszałkami polnymi w armii austriackiej. Hrabia de Lacy był generałem armii rosyjskiej i gubernatorem Kurlandii. Don O' Reilly został marszałkiem armii hiszpańskiej i gubernatorem hiszpańskiej Luizjany. Prezydentem Francji w XIX

wieku był Mac Mahon, także pochodzenia irlandzkiego.

W XVIII wieku rozpoczęła się również emigracja protestanckich dysydentów. Z Ulster do Ameryki wyjeżdżało po kilka tysięcy osób rocznie. Emigracja katolicka była niewielka, ponieważ i w koloniach angielskich w Ameryce czekała ich dyskryminacja. Wielu prezydentów późniejszych Stanów Zjednoczonych wywodziło się z Irlandii, w tym 10 z ulsterskich protestantów (Ranelagh 78).

Odłot Dzikich Gęsi odbił się szerokim echem w wielu wierszach znanych i nieznanych z imienia poetów celtyckich. Pierwszy z nich Egon O'Rahelly – emigrant, ubolewał nad upadkiem starej gaelickiej kultury i losem jej piewców w wierszu *Valentine Brown*.

Dlatego, że po nocach kásają myśli
szalone,
Bo psy angielskie zmieniły Irlandię
w mogilę zieloną.
Dlatego, że nasza chwala jak trawa
potratowana
Muszę od ciebie przyjmować tę strawę
wyzebraną.
Dlatego, że cudze miasto przytulkiem
dla nas się staje,
A naszej poezji słodycz gorzkieje
w obcym kraju.
Że swojej mowy już nie mam, a obce
słowa tak ranią,
Muszę od ciebie przyjmować tę strawę
wyzebraną.
(Irlandzki tancerz 66)

W innym nastroju jest utrzymywany wiersz nieznanego autora *Proroctwo*:

Czas zwycięży nad nami,
wiatr rozpedzi wszystko,
Aleksandry, Cezary
– imperia skrawione.
Troja, Rzym niezdołany
padły w rumowisko
I nawet Anglie kiedyś będą obalone.
(Irlandzki tancerz 65)

Józef Duda



Literatura

La Bibliotheque de Trinity College, Dublin 2003; G. Bidwell: *Irlandia*, 2003; N. Dawies: *Wyspy*, 2003; B. O. Eithier: *Historia Irlandii*, 2000; S. Grzybowski: *Historia Irlandii*, 1977; Ch. Hill: *Oliver Cromwell*, 1988; *Historia Irlandii*, 1998; *Irlandzki tancerz. Wybór wierszy irlandzkich (wiek XIII–XIX)*, 1981; P. Johnson: *Historia Anglików*, 1995; W. Lipoński: *Dzieje kultury brytyjskiej*, 2003; J. Kędziński: *Dzieje Anglii, t. 1, 1485–1830*, 1988; T. Munck: *Europa XVIII wieku 1598–1700*, 1998; P. S. Paul: *The Lord Protector*, 1955; J. B. Ranelagh: *Historia Irlandii*, 2003; *Roma Sacra*, t. 9, Roma 1996; G. Sampson: *Historia literatury angielskiej*, 1966; G. M. Trewelyan: *Historia Anglii*, 1963; G. M. Trewelyan: *Historia społeczna Anglii*, 1961.

Podpisy do zdjęć

1. Długa Sala (Long Room) Starej Biblioteki Trinity College, której początki sięgają 1601 roku. Long Room powstała w latach 1712–1732 i jest najdłuższym tego typu pomieszczeniem w Europie. Ma 64 metry długości i 12 wysokości. Mieszczą się tu dwa poziomy regały dębowych, na których znajduje się 200 tysięcy ksiąg. Najcenniejsza z nich to stale ekspozowana *Księga z Kells*, wspaniałe dzieło z VI wieku iluminowane przez mnichów z Jony. Kolebkowe sklepienie Long Room zostało dobudowane w 1860 roku i nadało Sali niezwykle elegancki i majestatyczny wygląd.
2. Osiemnastowieczny wygląd Long Room według akwareli Jamesa Maltona.
3. Popiersie Jonathana Swifta słynnego absolwenta Trinity College znajdujące się w Starej Bibliotece.
4. Starodawną irlandzką harfę z ciemnego wierzbowego drewna, która według legendy należała do arcykróla Briona Boru, zwycięzcy w bitwie z Wikingami w 1014 roku pod Clontarf. Harfa ta także zdobi wnętrze Long Room.
5. Rzeka Boyne, nad którą rozegrała się przełomowa bitwa w 1690 roku, kiedy to protestanckie wojska Wilhelma Orańskiego pokonały katolików Jakuba II. Ta bitwa przesądziła o losach Irlandii na następne stulecia.

UNIwersytety Świata – IRLANDIA



UNIwersytety Świata – IRLANDIA



1

WYDAWCTWO
UMCS



Redaguje kolegium: Elżbieta Mulawa-Pachol (redaktor naczelna), Maria Kopycińska-Lehun. Stale współpracują: Alicja Ciężczyk-Chmiel, Jolanta Jarzyńska, Krystyna Kapica, Elżbieta Kwiatkowska, Maria Młynarska, Katarzyna Kuć-Czajkowska, Małgorzata Samujło, Iwona Adach, Nina Zielińska, Jerzy Żywicki. Adres redakcji: Wydawnictwo UMCS, 20-031 Lublin, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1009, tel. 537-53-76, faks 537-53-02. E-mail: promocja@ramzes.umcs.lublin.pl <http://www.umcs.lublin.pl> Media, Wiadomości Uniwersyteckie. Skład i łamanie: **BIFolium**, Lublin. Druk: Zakład Usług Poligraficznych „Tekst”, 20-344 Lublin, ul. Wspólna 19.

ISSN 1233-216X



9 771233 216001



12